Nr. 40 | Czwartek 19 Lutego 1880. | Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w mieiscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna zamianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Alojzego Kohlkopfa w Zalesiu, Zacharyasza Nikiforuka w Rudnikach, Grzegorza Wośniaka w Szkle i Leona Sawickiego w Ułaszowie.

Dnia 17 lutego 1880 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt VI dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 16. Reskrypt ministerstwa skarbu z dnia 11 lutego 1880 roku o zniżeniu cen soli Wielickiej na cele chemiczno-techniczne i przemysłowe.

Nr. 17. Ustawę z dnia 12 lutego 1880 roku o poborze rekrutów w r. 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lutego.

Gdzie najniecierpliwiej oczekiwano skompletowania gabinetu tam ono wywołało widoczne rozczarowanie. Najniecierpliwszemi były skrajne frakcye, najpierw ta, która nie może znosić losu mniejszości i wszystkiemi sposobami dąży do wywołania chaosu parlamentarnego, a powtóre ta frakcya, która nie umie w sposób umiarkowany zachować się na stanowisku większości. Pierwsza frakcya czekała na skompletowanie gabinetu jako na fakt, który niechybnie wywołać musi ustąpienie ministrów nie należących do prawicy a w dalszej konsekwencyi chwilowe panowanie prawicy i rozwiązanie obecnej Izby. druga zaś frakcya uważała skompletowanie gabinetu za stanowczy krok ku prawej stronie i zupełne zerwanie z lewicą, Po obu stronach tedy zapanowało rozczarowanie, ale ani jedna ani druga nie chce się z tem zupełnie zwierzyć, bo motywa i cele. które wytykano własnym kombinacyom, nie są tego rodzaju, żeby można być dumnym z tego. Mniejszość, która nie umie pogodzić się z losem i nawet nie zawahałaby się doprowadzić do rozwiązania parlamentu, aby tylko mieć szanse odzyskania władzy, większość chcąca wyzyskać bezwzględnie swoją nieznaczną przewagę, choćby to miało roznamiętnić stronę przeciwną — obie te role nie są bynajmniej świetne w znaczeniu politycznem.

Rozczarowanie lewicy jest bardzo przykre. Liczyła ona bowiem na pewno, że powołanie br. Kriegsaua do gabinetu będzie hasłem do ustąpienia dla jego wiernokonstytucyjnych członków. Tymczasem nominacyom nowych ministrów nie towarzyszą demisye ani dr. Stremayra, ani br. Korba, ani wreszcie pułkownika Horsta. Prawda, że br. Kriegsau objął tekę skarbu a nie wyznań i oświecenia, ale zanim został ministrem, lewica okrzyczała go w ogóle nieodpowiednim na członka gabinetu koalicyjnego, nazwała go osobistością, która zmienia cały charakter gabinetu nadając mu znaczenie ministerstwa partyjnego. Może teraz dr. Stremayr, br. Korb i pułkownik Horst zostaną zaliczeni do prawicy? Niektóre organa malkontentów z lewicy są zdolne nawet do takiej przesady. Jeden z nich, najgłośniejszy, już dawniej wypowiedział dr. Stremayrowi swoją przyjaźń i wykluczył go ze stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Dopiero później, gdy dr. Stremayr zaznaczył swoje stanowisko wobec wygórowanych wymagań czeskich, odzyskał napowrót łaskę.

Kto śledzi uważnie politykę hr. Taaffego, musi uznać, że skompletowanie gabinetu jest tylko nowym odpowiednim krokiem w drodze do celu z góry wytkniętego. Co w pierwszych dniach po otwarciu Rady państwa wydawało się rzeczą arcytrudną, co malkontenci z lewicy uważali za rękojmię rozbicia Rady państwa, to stało się faktem dokonanym. Istnieje już gabinet kompletny z cechą koalicyjną tak wybitną, że tylko w złej wierze możnaby dalej przedstawiać koalicyę za fikcyę niewykonalną. Ani lewica ani prawica nie może więc uważać gabinetu za swoje dzieło, ani jedna ani druga strona nie może bez narażenia się na zarzut lekkomyślności wypowiedzieć gabinetowi opozycyi *quand même*. Lewica i prawica wśród danych stosunków muszą uważać zdobycz obecną za *maximum*, jakie dało się osiągnąć bez stworzenia zamętu, z któregoby wywiązać się mogła kombinacya wręcz przeciwna zamierzonej.

Gabinet koalicyjny może wywiązać się z swojego zadania tylko w takim razie, jeżeli będzie miał przed sobą parlament z organizacyą koalicyjną. Tu już zaczyna się zadanie przewódźców frakcyi, który mieli dość czasu do szczegółowego poznania sytuacyi i szans, jakie ona przedstawia. Prawica opierać się musi na koalicyi, dopóki chce pozostać większością. Ale koalicya taka byłaby niekompletną, jeżeliby zawsze pozostać miała przepaść dzisiejsza między jedną a drugą stroną, jeżeliby jedna strona czekała tylko na sposobność do zadania klęski drugiej, jak się to dotąd dzieje. Lewica ma w gabinecie czterech członków swoich i to powinno jej wystarczyć za rękojmię, że prostem urojeniem były dawne jej obawy o los konstytucyi i urządzeń liberalnych. Większego udziału nie może wymagać na podstawie liczby głosów, któremi rozporządza w nowej Radzie państwa. Jej udział dzisiejszy w gabinecie odpowiada stosunkom i słuszności, a nadto daje zupełną rękojmię nietykalności konstytucyi.

Rada państwa.

W Izbie deputowanych minister-prezydent przedstawił wczoraj nowomianowanych ministrów a potem odpowiedział na interpelacyę Mengera w następujący sposób: „Przedstawienie czeskich biskupów jest tylko wznowieniem oświadczeń składanych w kołach kościelnych od zaprowadzenia nowych ustaw szkolnych. Wiadomo, że ustawom szkolnym od dawna sprzeciwiano się ze stanowiska kościelnego. Przedstawienie dzisiejsze czyni to samo i wyszło tak pod względem treści jak i formy z inicyatywy biskupów. Aby ustawom zjednać poszanowanie, na to nie ma innego sposobu jak tylko wykonywać je dotąd, dopóki obowiązują, ale nie opierać się doświadczeniom i spostrzeżeniom, które nasuwają się przy wykonaniu pod względem stosowności pojedynczych postanowień. Rząd w ciągu 12-letniego istnienia ustaw szkolnych zrobił wiele doświadczeń, których nieuprzedzone zbadanie uważa za swoje szczególne zadanie. Rząd uważa nadto za swój obowiązek przeprowadzić w drodze administracyjnej lub ustawodawczej ulepszenia istniejących urządzeń na podstawie takich doświadczeń. W każdym razie rząd w swoim konstytucyjnym zakresie działania uczyni zadość obowiązkowi zjednania powagi ustawie także i na tem polu.“

---

13)

BIALA CZY CZARNA?

SZKIC Z ŻYCIA KUBAŃSKIEGO

Przez

Sygurda Wiśniowskiego.

X.

(Dokończenie.)

Dziewczyna podbiegła cichutko do okna, wychyliła się na ganek i stanęła sobie jak posąg, blisko fotelu Don Cristobala, żeby dogodzić woli matki. Myślała, że jej nie słyszał. Stała tam z spuszczonemi oczyma, udając wielkie zajęcie swojemi włosami, bo też były to doprawdy włosy, doprowadzające ją do desperacyi — takie bujne, długie, buntownicze, roztrzepane, jakby żywe, rozsypujące się po czole, wymykające się ze splotów i loków, spływające czarną falą na łabędzią szyję. Christianita więziła je w papiloty i robiła, co umiała, żeby utrzymać w porządku te bogate, niesforne sploty, ale były wciąż nieposłuszne.

Stała tak, aż uczuła formalne ciepło na twarzy — piekło ją jego stałe spojrzenie. Wypadało przemówić. Odwróciła twarz, żeby tem śmielej począć:

— Mama powiada, że pan nie powinien czekać deszczu....

— Christianito — przerwał Don Cristobal, nie dając jej skończyć napomnienia.

Zgrabna figurka schyliła się ku niemu, ażeby usłyszeć lepiej jego głos cichy.

— Podobno zawdzięczam ci życie....

Spojrzała na ziemię — bała się podziękowania.

— Jutro odeszlą mnie do domu....

Christianita milczała....

— Nie będę cię widywał codzień....

Dziewczę stłumiło westchnienie....

— Więc chcę ci podziękować, moja ty dobra, słodka piastunko.

— Nie ma za co — szepnęła — mamie płacą za to.

— Niech ci Bóg nagrodzi wszystko, co mi świadczyłaś!

Spłoniona główka Christianity chyli się niżej i niżej.

— Bóg cię stworzył przecudną, moja gołąbko — rzecze głośniej Don Cristobal, zapominając o wszystkiem.

Sięgnął po jej rękę i przyciągnął ją pół kroku do siebie. Na jej długiej, ciemnej rzęsie zabłysła duża łza.

Matka także miała łzawe oczy, patrząc na tę scenę z po za firanki.

Cudzoziemiec sam nadto był wzruszony, żeby zauważyć wzruszenie kobiet. Podnosząc rączkę cal po calu, powoli, zdradziecko, przyłożył ją nareszcie do swoich ust gorących. Ręka cofnęła się zaraz, łagodnie, ale stanowczo. Uleciała jak biały gołąb, ale niedaleko, bo spoczęła tuż przy nim, na poręczu fotelu.

— Nie kochasz mnie Christianito?

Długa, cicha pauza, przerywana tylko wrzaskiem zbudzonej papugi.

— Nie chcesz być moją? Odrzucasz moją miłość!

— Muszę.... prawo.... — tyle tylko mogła wymówić Christianita, nim się rozpłakała i zakryła twarz rękoma.

— Nie myślę zostać w tym kraju, więc prawa tutejsze nas nie obchodzą. Fabryka została zaniedbaną podczas mej długiej choroby; potrzebaby dużo czasu, choćbym miał energię po temu, żeby ją doprowadzić do stanu dawniejszego; bez ciebie nie miałbym tej woli. Po rozwadze, postanowiłem przenieść się do swobodniejszego kraju, jeżeli wy zechcecie mi towarzyszyć i zaufać mi. Wzdrygasz się? Nie mam złych zamiarów — proszę, żebyście zostały memi towarzyszkami życia, matką, żoną!

— Przenigdy nie opuścimy Kuby. Sto razy słyszałam, że nie ma kraju na świecie, jak ta piękna wyspa, że *Cubano* nie może wyżyć w żadnej innej strefie.

— Pięknie brzmiałyby te słowa w ustach białego Kreola, ale zkąd wam lubić ten kraj?

— Traktuje nas niegodziwie, jednak patrzaj tam, na dół.... jaki śliczny! Czy nie byłoby grzechem uciekać od niego? A potem, i to by się nie zdało na nic.

— Jakto, Christianito, zostawiasz mnie bez nadziei?

I Don Cristobal chciał ją przyciągnąć do siebie, lecz giętka, wątła na pozór postać, oparła się wycieńczonemu ramieniu.

— Christianito! — zawołał rekonwalescent, a w tem słowie tkwiło tyle czułości, tyle skargi, zaklęcia, że dziewczyna musiała mu odpowiedzieć.

— To nie może się stać w żaden sposób!

— O, zostaw mi nadzieję!

— Nie, nie, nie! Prawo! Zresztą nie mogłabym, nigdy, przenigdy!

— Jakto? dlaczego? Powiedz przynajmniej, dlaczego. Nie ustąpię, póki nie powiesz.

— O, tyś okrutny, ale muszę skończyć.... więc słuchaj. Przed godziną.... mówili mi urzędnicy, którzy przecież wszystko wiedzą, że.... że....

Don Cristobal uścisnął jej dłoń, dodając otuchy.

— Puść mnie — łkała — mówili, że mój ojciec został stracony publicznie!...

Don Cristobal puścił dłoń z mimowolnym giestem przerażenia.

— Przebóg, nie odtrącaj mnie w taki sposób! — zawołała Kubanka, przelękniona teraz, ażeby jej nie odepchnął na wieki, jako niegodnej nietylko swej miłości, ale nawet przyjaznego słowa. — Zmiłuj się i wysłuchaj. On zginął haniebnie, ale nie za haniebną winę, on był tylko winien buntu przeciw królowej.... a między naszym narodem to nie jest podłą zbrodnią.... Ale widzisz, że córka takiego ojca i takiej matki nie dla białego kawalera.... a ja nigdy się nie zaprę rodziców!

Don Cristobal zwiesił głowę i dumał.

— Żegnaj mi.... dobry mój.... idę!...

— Zostań! — zawołał nagle głos trzeci.

Młoda para oglądnęła się żywo. Był to głos Donny Cecylii.

— Zostań! — powtórzyła kwadronka, schylona nad nimi, przyciskając główkę swej mniemanej córki, wzruszona, drżąca, ożywiona gorączkowo, jak gdyby zmysły straciła. — Weź ją, weź śmiało, za długo zamykałam biały świat przed tym klejnotem, ale jak Madonę kocham, nie mogłam inaczej, bo miłość z początku udawana, przeszła potem w drugą naturę i nie mogłabym była wyrzec się przybranego dziecka. Christianita jest białą jak ty sam, jak dzień Boży, jak jej myśli niewinne! Doktor ma wszystkie papiery.... Nieprawda doktorze?

Lekarz stojący w oknie, potwierdził to zapytanie skinieniem głowy.

— Wszystkie, opieczętowane, podpisane, zaprzysiężone przez białych ludzi, których słowo przyjmują w sądzie, nie jak nasze, co nie ma wartości. Przyciśnij ją do serca, i dziękuj za nią Madonie, bo dostajesz anioła. Ona niemoja, chyba że miłość nadała mi do niej prawa matki. Jej matka pochodziła z Martiniki. Moje własne dziecię umarło w kolebce; byłam jej mamką, uniosłam ją z pomiędzy hiszpańskich siepaczów, któ-

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Radykaliści francuscy).

Clémenceau wypowiada oficyalnie wojnę gabinetowi Freycineta, to jest rządowi, ponieważ nie ulega już wątpliwości, że prezydent Grévy jest stanowczo przeciwny całkowitej amnestyi a przynajmniej na razie. Oświadczenia pana Clémenceau są bardzo stanowcze. „Będziemy, pisze jego organ *Justice*, sprzeciwiać się tej polityce nieprzewidującej, wrogiej wszystkim reformom, które są racyą bytu i zasadą życia partyi republikańskiej. A podczas gdy rząd będzie budował wiele dróg żelaznych na papierze i podczas gdy wiele rad administracyjnych, senatorów i deputowanych będzie się wzbogacało, stawiać będziemy wytrwały opór rządowi, który oświadcza, że musi odrzucić amnestyę, ponieważ „kraj widziałby w niej system nowej polityki". A będziemy daleko mniej niekonsekwentnymi, aniżeli to sobie wyobraża p. Freycinet, agitując w sposób legalny, aby pokazać, że uspokojenie opinii publicznej jest możliwe tylko przez amestyę i że amnestya odpowiada w istocie interesom wszystkich." Równocześnie rozpoczęła *Justice* druk artykułu, podpisanego przez Kamila Pelletan a zatytułowanego „Tydzień majowy", to jest tydzień, w którym wojska regularne odebrały Paryż komunie. Z artykułu tego, który jest tylko wstępem do dłuższego opowiadania, wyjmujemy następujący krótki ale charakterystyczny ustęp: „Czyny barbarzyńskiego szaleństwa, dokonane w tej epoce, były już tysiąckrotnie przedstawiane, ale tylko z jednej strony t. j. te, których się dopuścili powstańcy; czyny te są więc już dostatecznie znane, tak, że nie potrzeba do nich powracać. Ale inne czyny, to jest akty represyi, żyją tylko w pamięci tysięcy ludzi, którzy na nie patrzyli. Opiszemy więc tę połowę historyi, której dotąd nikt jeszcze nie opisał." Agitacya legalna zapowiedziana przez *Justice* zaczyna się już w rzeczy samej objawiać. *Mot d'Ordre* ogłasza list Maurycego Lachâtre amnestyonowanego w ostatnim czasie, który wzywa do subskrypcyi na cel określony w słowach następujących: „Za każdym razem, gdy jakiś minister lub polityczny przyjaciel rządu, deputowany lub senator ogłosi plakatami swoje elukubracye antirepublikańskie, możnaby zneutralizować skutek propagandy ministeryalnej przez rozlepianie plakatów z mowami przeciwników rządu, a więc z mowami deputowanych demokratycznych, prawdziwych przyjaciół ludu. Równocześnie z ogłoszeniem tej propozycyi w *Mot d'Ordre* inny dziennik *Citoyen* otwiera subskrypcyę na wydrukowanie i porozlepianie przemówień Ludwika Blanca, Antoniego Prousta i Madiera de Montjau." Wiadomo, że mowę Freycineta przeciw amnestyi kazał rząd porozlepiać w Paryżu i na prowincyi.

(Układy angielsko-perskie.)

O powodach, dla których układy pomiędzy Anglią i Persyą w sprawie okupacyi Heratu tak powoli postępują, pisze londyński korespondent *Neue fr. Presse* pod dniem 13 b.: „Jedną z głównych trudności przy układach persko-angielskich w kwestyi Heratu stanowi pytanie, kto właściwie koncesyę daną Persyi przez Anglię co do trwałego obsadzenia Heratu i połączenia z innemi prowincyami perskiemi miałby uznać i sankcyonować w imieniu Afganistanu. Szach życzy sobie, aby wszystkie układy, które zawrze z Anglią, zatwierdził i sankcyonował emir Afganistanu i *durbar* sirdarów i chanów kraju, zwołany umyślnie w tym celu do Kabulu. Szach oświadcza, że musi pokazać światu, iż w drodze lojalnej i legalnej przyszedł w posiadanie Heratu. Ponieważ jednak Afganistan obecnie nie ma emira, więc Nasr-Eddin żąda, aby Anglicy przedewszystkiem dali temu krajowi władcę, zobowiązując go jednak z góry, aby w zupełności zatwierdził i sankcyonował układy angielsko-perskie. To żądanie szacha uznano tak w Londynie jak i w Kalkucie gdyż i wicekról indyjski bierze czynny udział w rokowaniach z Persyą, za zupełnie uzasadnione i lord Beaconsfield ogląda się już na seryo za odpowiednim następcą Jakuba hana, któryby przystąpił do przymierza angielsko-perskiego. Angielski mąż stanu zwrócił w ostatnich dniach swe oczy na Vali Mahomeda hana, wuja Jakuba hana, który właśnie bawi w Kabulu przy boku generała Robertsa i bierze udział w zarządzie tego miasta. Rozpoczęto już nawet z nim rokowania. Vali Mahomed zgodził się już podobno w zasadzie na odstąpienie miasta Heratu, pragnie jednak, aby okoliczne terytoryum zredukowano do jak najmniejszej przestrzeni, aby go potem nie spotkał zarzut, że swojej ambicyi i żądzy panowania poświęcił najpiękniejszą i najbogatszą prowincyę kraju ojczystego. Rokowania z tym księciem toczą się jeszcze a dopóki nie zostaną ukończone, dopóty układy angielsko-perskie nie doprowadzą do żadnego rezultatu".

Daily Telegraph pisze w tej samej sprawie: „W historyi traktatu angielsko-perskiego 1857 należy zapełnić jedną nie zapisaną kartę: Wypadki, które w r. 1855 i 56 poprzedziły wyprawę 60.000 Persów pod Muradem Mirzą, wujem obecnego szacha, do Heratu, są dostatecznie znane. Persowie wbrew wszelkim oczekiwaniom znaleźli stronników w Heracie i z końcem pazdziernika 1856 zdołały już wojska perskie zająć silne punkta i posunąć się w końcu aż do Ferah. Anglia wypowiedziała natychmiast Persyi wojnę. Tymczasem szach wysłał do Paryża Ferruka z tajną instrukcyą, aby starał się widzieć z posłami angielskimi w stolicach, przez które będzie przejeżdżał. Ale lord Stratford de Redcliffe, ambasador angielski przy Porcie chciał tylko pod tym warunkiem przyjąć u siebie posła perskiego, jeżeli szach zgodzi się na postawione przez rząd angielski warunki. Tych warunków w liczbie dziesięciu nie akceptował nigdy rząd perski. W Paryżu otrzymał poseł perski przyrzeczenie od Napoleona, że będzie popierał sprawę perską u gabinetu angielskiego, ale lord Clarendon wzbraniał się długo zezwolić na jakąkolwiek modyfikacyę postawionych warunków. Pewnego wieczora, na początku marca 1857, kazał Napoleon przywołać do siebie Ferruka hana i w te do niego odezwał się słowa: „Otrzymałem dziś rano wiadomość, że Muhamera została zbombardowaną i że wojska angielskie posunęły się już do Schustcheru. Jako przyjaciel Persyi radzę wam natychmiast zawrzeć pokój. Zaprosiłem do siebie dzisiaj lorda Cowleya i prosiłem go, aby według sił starał się dopomódz do zawarcia pokoju." Ferruk han, który nie posiadał bezpośredniej wiadomości a nie śmiał odrzucić rady Napoleona, pospieszył do lorda Cowleya, aby się z nim ułożyć. Anglia zmodyfikowała swoje warunki i obstawała tylko jeszcze przytem, aby Persya w przeciągu trzech miesięcy opuściła Herat i aby się zobowiązała nigdy pod żadnym pozorem nie obsadzać tego miasta. Anglia zobowiązała się ustąpić równocześnie z Biswhire i Muhamery. W tym samym dniu, w którym układ w hotelu ambasady angielskiej w Paryżu został podpisany, odjechał sprawozdawca *Daily Telegraphu*, który wtenczas był pierwszym sekretarzem ambasady angielskiej w Paryżu, przez Marsylię do Teheranu, aby uzyskać od szacha zatwierdzenie układu. Powiózł z sobą dwie noty, z których jedna zawierała dokładne przepisy co do uroczystego przyjęcia rezydenta brytyjskiego w Teheranie, podczas gdy druga odnosiła się do formalności w zatwierdzeniu traktatu. W Konstantynopolu czekał już na niego okręt „Vigilant", który go zawiózł do Trapezuntu. Sekretarz jechał dziewięć dni, tak krótko, jak nikt przed nim. W drodze dowiedział się, że wojska brytyjskie nie dotarły do Szustcheru i że wybuchło powstanie w Indyach. Powróciwszy do Anglii był z Ferrukiem hanem na objedzie u królowej, która mu winszowłaa, że tak szybko odbył podróż do Teheranu i na powrót."

KRONIKA

— **Od dyrekcyi** Karola Ludwika otrzymujemy następujący komunikat: W skutek gwałtownego orkanu przy 20 stopniach zimna i silnych zawiei śnieżnych pomiędzy Przemyślem a Podwołoczyskami, zastanowiony został wszelki ruch pociągów pomiędzy Lwowem, Brodami i Podwołoczyskami. Pomiędzy Lwowem a Przemyślem kursować będą tak osobowe jak i towarowe pociągi wedle możności; na przestrzeni pomiędzy Przemyślem a Krakowem ruch otwarty. Usunięcie przeszkód nastąpi prawdopodobnie w 24 godzinach.

— **Na dochód głodem dotkniętych** Szlązaków urządza towarzystwo politechniczne w wielkiej sali ratuszowej cztery odczyty, przystępne dla ogółu, z których pierwszy odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 6tej wieczorem. Mówić będzie pan Roman hr. Gostkowski, inspektor kolei A. Albrechta „O harmonii barw." Bilety, bądź na każdy odczyt z osobna, bądź też na wszystkie cztery w abonamencie, są do nabycia w biurze tow. politechnicznego, ulica Wałowa, l. 4, między godz 6 a 7 wieczorem, oraz w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Richtera i Milikowskiego, jako też w cukierniach pp. Kosteckiego, Müllera i Grossa a w dzień odczytów przy kasie. Nowa dla publiczności lwowskiej sposobność do spełnienia aktu bratniej sympatyi i miłosierdzia!

* **Zapiski policyjne.** Kupcowi M. M. z Komorowa skradziono z wozu przy ulicy Łamanej worek z towarami. — Aresztowano: znanego złodzieja Kaspra Smolińskiego, schwytanego na kradzieży bielizny z otwartego strychu pod l. 9 przy ulicy Kamińskiego i Karola Sternaka za podejrzane posiadanie konia i worka. — Ogień kominowy wybuchł w domu pod l. 3 przy ulicy Jabłonowskich, został jednak wcześnie ugaszony.

§ **Ruch telegraficzny.** W styczniu bieżącego roku nadano depesz 31.630: mianowicie rządowych bezpłatnych 34, telegraficzno-służbowych 692, płatnych rządowych i prywatnych 30.904. Nadeszło depesz 36.446; mianowicie: rządowych bezpłatnych 20, telegraficzno-służbowych 4.488, płatnych rządowych i prywatnych 31.938. Przetelegrafowano depesz 86.905. Przeszło zatem przez galicyjskie linie telegraficzne razem depesz 154.981. Za depesze nadane wpłynęło do kasy 19.622 zł. w. a.

— **Stan zdrowia królowej** włoskiej, Małgorzaty ma być zupełnie zadowalniający, a ta sama *Gaz. Piemontese*, która pierwsza puściła była w świat sensacyjną wiadomość o uporczywej słabości królowej, o jej melancholii zamykaniu się przed ludźmi i t. p., zaprzecza teraz formalnie i uroczyście wszystkiemu, zapewniając, że od czasu powrotu swojego do Rzymu królowa prowadzi takie same życie na dworze, jak przed wyjazdem do Monzy w listopadzie r. z. Wszystkie inne dzienniki włoskie, bez względu na stosunek swój do dworu, zgodnie twierdzą to samo, tak iż nie może pod tym względem zachodzić najmniejsza wątpliwość.

— **Wielki kometa,** obserwowany przez astronoma dr. Gould w Cordowie, w rzeczpospolitej Argentyńskiej, a więc na południowej półkuli, zapewne wkrótce i na naszej półkuli będzie widzialny.

— **Trzęsienia ziemi** są znowu na porządku dziennym w środkowej Europie. Dnia 13 b. m. w Zengg, w Kroacyi, obserwowano aż dwa wstrząśnienia, pierwsze o godzinie 3, drugie o 6 rano, z których pierwsze było tak silne, że wszelkie sprzęty w mieszkaniach poruszyły się z miejsca. Dniem przedtem o godzinie 6 wieczorem nawiedziło gwałtowne trzęsienie miasto Karlstadt również na ziemi kroackiej.

— **Samobójca** Ferdynand Habit, pierwszy kontrolor urzędu podatkowego miejskiego w Wiedniu, jak się pokazało w końcu, dopuścił się sprzeniewierzenia w sumie 6.000 zł. i obawa kary popchnęła go do samobójstwa.

— **Znaczną sumę,** gdyż 17.000 rubli w papierach publicznych austryackich i obligacyach rossyjskich, znaleźli w tych dniach dwaj stangreci w Warszawie, ukryte pod jednym z mostków ulicznych na Pradze. Pieniądze te widocznie pochodzą z jakiejś większej kradzieży.

— **Podrabiane starożytności.** Londyńskie *Athenaeum* przestrzega assyrologów przed zakupnem fałszowanych tablic glinianych, wrzekomo pochodzących z ruin Babilonu. Pewien „dowcipny" garncarz w Bagdadzie założył bowiem istną fabrykę takich falsyfikatów i wysłał ich już mnóstwo do Anglii. Tablice owe, pokryte napisami, mają pochodzić z czasów Nabuchodonozora i Daryusza (kilka wieków przed Chrystusem) a w gruncie są tylko lichem naśladowaniem znalezionych rzeczywiście w ruinach Babilonu niewielu tablic takich.

— **Dziwne losy** przeznaczone są czasem ludziom, a najżywsza nawet fantazye poetów pod tym względem nie wyprzedzi rzeczywistości. Nowym dowodem na to może być następująca historya, za której wiarogodność ręczą poważne nawet pisma angielskie: Podczas wielkiego powstania w Indyach siostra pewnego baroneta angielskiego z hrabstwa Bedford, maleńkiem jeszcze dzieckiem porwana została z domu rodziców. Wszelkie poszukiwania za dzieckiem były bezskutecznemi, aż naraz — po 22 latach — znaleziono przypadkowo tę ofiarę w jednym z haremów w Mekka! Dziennik *World* specyalnie ręczy za prawdziwość tego zdarzenia.

— **Skarbonka cesarza chińskiego.** W roku 1662 zasiadł był na tronie chińskim cesarz Changhi, którego pierwszem staraniem była naprawa stosunków finansowych skołatanego różnemi klęskami państwa, w czem byli mu niemało pomocnymi dwaj jezuici francuscy, księża Gerbilion i Bouvet. Za ich poradą kazał cesarz w mieście Mukdenie, w Tartaryi, gnieździe panującej od wieków w Chinach dynastyi, zbudować potężną basztę i złożył w niej zaoszczędzoną przez siebie sumę 10 milionów taelów (około 30 milionów zł.) w złocie i srebrze z wyraźnem zastrzeżeniem, iż potomkowie jego tylko w razie postradania tronu chińskiego mogą ten skarb naruszyć. Panujący teraz cesarz polecił niedawno, jak donosi dziennik chiński *Schen-pau*, ażeby ową „skarbonkę" jego przodka zaopatrzono w konduktor, gdyż dotąd nie była baszta ubezpieczona od piorunów.

(*r*) **Coraz lepiej.** Jeden amerykański dziennik donosi o dwóch nowych nieporównanych wynalazkach genialnego Edisona. Pierwszym jest fotografia *à distance*. Ktoś siada przed kamerą naprzykład u fotografa Nadar w Paryżu, a jeżeli zakład ten jest połączony drutem

---

rzy wymordowali jej rodzeństwo i matkę. Oddałam ją jedynemu krewnemu. Doktor wie to wszystko.

Don Cristobal znalazł znowu w twarzy godnego Szwajcara potwierdzenie jej słów.

— Jej ojca rozstrzelali Hiszpanie, a za to go rozstrzelali, że był walecznym obrońcą ludu, że chciał wolności.... W każdym *ingenio* plantatora i w każdej chacie kreolskiej spiewają dotąd o nim, powtarzają dotąd jego pieśni. Zginął za tę piękną, biedną Kubę. Pamiętam jak to było, jak gdyby się wczoraj stało. Poranek był śliczny, spokojny. Wyprowadzili go na wielki *Plaza de Armas* w Matanzas. Lud płakał, nawet żołnierze, co go mieli rozstrzelać, płakali; on jeden miał twarz pogodną. Ręce żołnierzy drżały. Chybili go. On podniósł dłoń skrwawioną, przyłożył ją do skroni, zakomenderował: Tutaj mierzcie, ognia!... i padł....

— Jego imię, jego imię, kobieto! — zawołał Don Cristobal.

— Valdez — zawołał doktor solennie — Gabriel Concepcion Marti de Valdez, ojciec kubańskiej poezyi, autor hasła *Cuba libre!* Książę mógłby się podzielić swoją mitrą z córką takiego człowieka!...

* * *

Oto opowieść, którą mam z ust Cristobala. Zakończenie dopowiem jego własnemi słowami.

— Chociaż burza przygrywała przy naszych zaręczynach — tak kończył historyę swej miłości, podając mi przytem wyborne cygaro z własnej fabryki i pozłacaną *candela* — i moja nieboga upatrywała w tem złe *omen*, nie mamy prawa narzekać na nasz los teraźniejszy. Prawda, że musiałem pracować jak Murzyn, żeby znowu postawić fabrykę na nogi, że złe czasy teraźniejsze dają mi się czuć dotkliwie, że kontrybucye nakładane przez rząd hiszpański na tutejszych obcych rezydentów utrudniają prowadzenie interesów, że w końcu sekują mnie bardziej temi kontrybucyami niż kogokolwiek, dlatego tylko, iż pojąłem córkę ojca kubańskiej poezyi i pierwszego trybuna kubańskiej autonomii, ależ mój panie, któż nie dźwiga swego krzyża, a koniec końców, mój nie jest nad siły.

— Cóż się stało z zamiarem opuszczenia kraju? Wszakże jesteś dość majętnym, aby go wykonać?

— Ten zamiar doznał losu, jakiego w ogóle doznają podobne plany. Każdy Europejczyk zagnany na tę wyspę zwykł wzdychać przez pięć lat za powrotem, później zaś i kijem go z niej nie wypędzisz. Jej powietrze ma przymiot wód Lety ... zabija tęsknotę za ostrą strefą. Rozleniwiamy się, miękniemy, lubimy niewolniczą służbę i pańszczyznianą robotę. Przytem zbiera też strach na myśl o jakimkolwiek innym klimacie.... zresztą żona, rodzina... oni tutejsi, a któryż Kubańczyk opuści swój kraj dobrowolnie? Może też mają słuszność, bo żyje się w nim osobliwie. Słyszałeś pan kiedy kreolską bajkę o wyspie *Efemeros?*

— Przenigdy.

— Ma to być wysepka zamieszkana przez naród jednodniowych ludzi, co się rodzą, wyrastają, żenią i przenoszą do wieczności w obrębie jednej doby, ale za to nie znają żadnej troski, są najszczęśliwszymi z śmiertelników, żyją nieprzerwaną rozkoszą. Kuba jest podobną do tej wyspy Efemerosów. Dzieciństwo trwa tutaj tak krótko, młodość jest tak przyjemną i ulotną, mienie przychodzi tak prędko i tak małym kosztem trudu, odpoczynek sędziwego wieku trwa tak długo i jest tak podobny do apatycznego snu w grobie, że najstarszy tutejszokrajowiec nie uczuł i cząstki cierpień, z jakiemi u was się łamią ludzie, ale doznał wszystkich waszych przyjemności. Ztąd to oni tacy naiwni, dziecinni, szczęśliwi. Wciągnij się raz w ich sposób życia, w ich pojęcia a....

— Cyt, ktoś spiewa!

Z przyległego pokoju nadpłynął brzęk gitary i wpół dzika, wpół smutna, cokolwiek monotonna i dziwna melodya kreolska, spiewana sopranem który mógłby był wsławić spiewaczkę, gdyby był wcześnie wyrobionym. Słowa pieśni były znanym lamentem Valdeza nad poniżeniem swego kraju. Poeta nazywał Kubę najpiękniejszym tworem w świecie form, najohydniejszym w świecie ducha, przeklinał ją i błogosławił jednem tchnieniem, bo w jej sercu gnieździ się jednocześnie najszlachetniejsza żądza niepodległości obok upartej chęci niewolenia czarnej rasy.

— Aha, moja żona skończyła siestę — rzekł don Cristobal. — Proszę pana do *paradoru*, proszę; przedstawię panu moją rodzinę, tylko się nie zlęknij, jeżeli zastaniesz malców bez koszulek, bo i to należy do *cosas de Cuba*, ażeby pozwalać dzieciom jak najwięcej powietrznej łaźni. Nie dziw się też, jeżeli moja teraźniejsza Christianita nie odpowie obrazowi owej „gołąbki" mojego opowiadania, jaki nosisz zapewne w twojej wyobraźni. Ach, rumieńce Kreolek prędko pełzną, a ich wiotkie, smukłe kibici jeszcze prędzej.... tyją. Nie rozmawiaj też z nią, jak cudzoziemcy zwykli bawić Kreolki tysiącem komplimentów i pustych słówek. Sam ją wyedukowałem, a nie uwierzyłbyś, jakie one chciwe wiedzy i pojętne, jeśli się trafi okazya nauki

KONIEC.

elektrycznym z zakładem fotograficznym n. p. p. Brandta w Warszawie, portret owego jegomości zrobi się jednakowo u obu fotografów. Drugim wynalazkiem jest przenoszenie na najodleglejsze przestrzenie wrażeń smaku, tak jak telefon przenosi wrażenia słuchu. Niedawno młody narzeczony mieszkający w Washington zacząwszy od poznania się ze swoją przyszłą mieszkającą w Nowym Jorku zapomocą kamer fotograficznych, następnie w dniu jej imienin wyprawił dla niej ucztę, którą sam zajadał naturalnie, a narzeczona odbierała wrażenie smaku wszystkich potraw po drucie elektrycznym. Gdyby prócz wrażenia smaku można przesyłać i wrażenie nasycenia, jakżeby to dobroczynny był wynalazek, żeby obiadem przez jednego spożywanym najeść się mogli wszyscy zostający z nim w związku zapomocą drutów elektrycznych, boć jak wiadomo z jednego ogniska telefonicznego można komunikować się drutami z niezliczoną ilością stacyj odbierających wrażenia tonów. Kiedy już blaga — to amerykańska!!

(*r*) **Festyn paryzki** w hipodromie, wydawnictwo dziennika *Paris-Murcie* i loterya na ten sam cel, przyniosły dotąd 1,650.000 franków dochodu. Wydatki stanowiły 380.000 franków, tak więc czysty zysk do końca stycznia wynosi 1,270.000 fr., to jest 635.000 franków dla powodzian Murcyi i tyleż dla biednych paryskich. Jak wiadomo, loterya składać się będzie z 4 milionów biletów po franku i te zostaną zapewne w całości rozprzedane, tem bardziej, że największa wygrana jest wyższa niż przy loteryi wystawowej, tam bowiem wynosiła 125.000 franków, tu zaś pierwsza wygrana wynosić będzie 150.000 franków gotowizną, druga zaś 100.000, franków i mnóstwo innych mniejszych. Z początku jako główną wygranę oznaczono dom w Paryżu wartości 100.000 franków, ale trudność wynalezienia i korzystnego nabycia na prędce takiej nieruchomości, jak równie zmienienia jej na gotowiznę, gdyby wygrywający nie chciał przyjąć domu *in natura*, skłoniła zarząd do zmiany, o jakiej mówimy. Kiedy będzie ciągnienie tej loteryi jeszcze ani nie ma mowy, zawsze jednak w końcu spodziewać się można jeszcze przynajmniej 2 milionów do podzielenia między Murcyę i Paryż.

(*r*) **Amerykańska ekscentryczność.** Niezaprzeczenie na to trzeba się urodzić w Ameryce. Niedawno umarł w Nowym Jorku bogaty mieszczanin, który zostawił następujący testament: Cały mój majątek zapisuję moim synowcom i synowicom, których jest razem 7 osób. Mają oni podzielić się najzupełniej równo, i życzeniem mojem jest, żeby do zrobienia tego podziału nie potrzebowali używać żadnego prawnego pośrednika. Z pozostałości mojej wyłączam tylko siedmdziesiąt par pantalonów, które są zamknięte w osobnej skrzyni. Wyraźną moją wolą jest, aby nikt nie dotykał się tej skrzyni pierwej, jak w dniu ogłoszenia licytacyi na zawarte w niej ubranie. Pantalony mają być wystawione na przedaż takim porządkiem, jak leżą w skrzyni i nikt nie będzie mógł kupić więcej jak jedną parę. Chcę, żeby siedmdziesięciu potrzebujących tej części ubrania obdzieliło się pozostałością mojej garderoby. Spełniono wolę testatora najściślej. Jeden z nabywców, oglądając kupione pantalony postrzegł, że kieszonka zwykle przeznaczona na zegarek jest mocno grubą nicią zaszyta. Rozpruł ją i znalazł bilet bankowy na 1000 dolarów. Inni nabywcy poszli za jego przykładem i każdy znalazł tę samą sumę. Nieboszczyk uszczęśliwił siedmdziesięciu biedaków, bo naturalnie do kupna jego pantalonów nie wystąpili ludzie bogaci. Ale siedmiu spadkobierców pospuszczało nosy, bo każdy z nich stracił 10.000 dolarów.

(*r*) **Zręczna reklama.** Czytamy w rozmaitych dziennikach paryskich: „Kilka dni temu do magazynu *Belle Jardinière* przyniósł posłaniec uliczny kosz ze 100 szkłami do lamp gazowych, zamówionemi w składzie przy ulicy Tailbour. Posłaniec z koszem na plecach szedł na pierwsze piętro, ale doszedłszy do wierzchu, nie przyzwyczajony do woskowanej posadzki, na pierwszym kroku pośliznął się a chwytając się baryery, żeby nie spaść, puścił kosz, który z wielkim hałasem spadł na sam dół schodów. Na łoskot zbiegli się urzędnicy magazynu a otworzywszy kosz, w którym spodziewali się znaleźć same tylko kawałki szkła, z podziwieniem postrzegli kilka zupełnie całych cylindrów na samym wierzchu, a rozpatrując coraz dalej przekonali się naocznie, że na 100 szkieł trzy tylko zostały stłuczone. Rzecz dała się wytłómaczyć, kiedy na przykrywie koszyka przeczytano napis: „Jeneralne towarzystwo wyrobu hartowanego szkła (*verre trempé*), jedyny skład przy ulicy Tailbour nr. 81! Żaden z handlarzy szkła i lampistów nie chce brać w komis szkła hartowanego, bo naturalnie interesem tych panów jest, żeby przedawane przez nich przedmioty tłukły się jak można najczęściej.“

(*r*) **Do północnego bieguna.** Na posiedzeniu królewskiego instytutu artyleryi w Woolwich, komendant marynarki, John Cheyne przedłożył plan eksploracyi północnego bieguna zapomocą sani i balonów. Jeżeli uda się zebrać sumę 30.000 ft. szter., powiedział on, wyprawa będzie mogła wyruszyć w czerwcu b. r., a rząd pożyczy na ten cel statku parowego *Discovery*. Komendant zamierza przezimować w pierwszym roku w najdalszym punkcie szerokości północnej, do jakiego dojść będzie można. W marcu 1881 r. sanie wyruszą w drogę, a gdzie spotkają niepodobne do przebycia przeszkody tam użyte zostaną balony. Spodziewać się należy, że balony będą mogły rozpocząć służbę w czerwcu przyszłego roku. Słońce w tej porze w tamtych okolicach świeci bez przerwy dniem i nocą. Użyte będą trzy balony, z których każdy może unieść 2 do 3 tysięcy funtów. Balon wyprawy pomieści siedm osób z zapasem żywności i wody na 50 dni, a można na pewno liczyć, że po opuszczeniu sań, w kilkadziesiąt godzin dotrą do samego bieguna. Tu wyprawa pozostanie przez tydzień dla czynienia naukowych obserwacyj, a jeden balon uda się na ziemię rossyjską, żeby ztamtąd przesłać telegrafem wiadomości do Anglii. Te wiadomości, jak obliczają, będą mogły od bieguna przez Petersburg przybyć do Londynu w ciągu trzech dni. Z balonów zbierane będą co godzina fotograficzne widoki okolicy przybiegunowej. Przestrzeń, którą trzeba będzie przebyć balonem od miejsca, gdzie sanie staną się już nieużyte z nemi, obliczają na 500 mil angielskich.

(*r*) **Rozmaite drogi do sławy.** Niedawno umarł w Paryżu generał Morin, wysoko zasłużony dla nauki i przemysłu dyrektor konserwatoryum sztuk i rzemiosł, profesor mechaniki, autor kilku ważnych dzieł i wynalazca bardzo użytecznych w mechanice przyrządów. Imię jego znane jest i wysoko cenione od dawna w świecie uczonym, ale ogół możeby o nim prawie nic nie wiedział, bo jego dzieła, jego prace i zasługi należały do pewnej tylko specyalności. Tymczasem nie ma może jednej istoty, mianowicie w warstwach średniej i niższej ludności, którąby nie znała nazwiska Morin z stopniowemi dodatkami kapitana, komendanta, pułkownika a nakoniec generała, a to z powodów zupełnie obcych jego naukowym zasługom. Zmarły generał był zapalonym zbieraczem różnych osobliwości i między innemi pamiątkami pierwszej rewolucyi miał w swojem muzeum autentyczne kajdany i sznury, które służyły w więzieniu i do ucieczki głównego bohatera Bastylji, Latude'a. Przy pierwszem przedstawieniu w teatrze *Gaité* w 1834 roku dramatu pp. Pixericourt i Anicet Bourgeois pod tytułem *Latude*, zamieszczone było na afiszu objaśnienie, że kajdany i sznury, które publiczność widzieć będzie na scenie, zostały znalezione w izbie zajmowanej przez Latude'a w Bastylji i pożyczone dyrekcyi teatru przez ich właściciela obecnego, kapitana Morin. Przy każdem następnem wznawianiu tego dramatu, który kolejno grywany był w cyrku, w Ambigu, w Chatelet i znowu w Gaité, wzmianka ta zawsze powtarzała się na afiszu z tą różnicą, że przez ten czas kapitan Morin awansował na komendanta, potem pułkownika a nakoniec generała, ale wszyscy amatorowie strasznych sensacyjnych dramatów, znają doskonale nazwisko p. Morin jako właściciela autentycznych kajdan i sznurów, które Latude miał w Bastylji.

Towarzystwo zaliczkowe urzędników.

(§) Towarzystwo zaliczkowe urzędników, które 18 b. m. odbyło walne zgromadzenie w sali kasyna mieszczańskiego pod przewodnictwem naczelnika Dyrekcyi, starszego radcy skarbowego p. Hubricha, zajmuje już jedno z pierwszych miejsc pomiędzy wszystkiemi instytucyami tej kategoryi w kraju, chociaż ogranicza się do jednej tylko klasy, jak wiadomo wcale upośledzonej pod względem stosunków ekonomicznych i kredytowych. Według bilansu majątkowego, przedłożonego walnemu zgromadzeniu członków stan czynny wynosił razem 216.624 zł. 89 ct., z czego przypada na niespłacone zaliczki 175.551 zł. 93 ct., na zapas funduszu rezerwowego 19.900 zł. w efektach i 1 zł. 63 ct. w gotówce na zapas funduszu obrotowego 22.800 zł. w efektach i 906 zł. 83 ct. w gotówce, wreszcie na inwentarz 240 zł. Stan bierny wykazuje w udziałach członków 174.258 zł. 36 ct., w oprocentowanych wkładkach 8914 zł. 63 ct., w funduszu przeznaczonym na dywidendę za rok ubiegły 14.395 zł. 61 ct. a razem z innemi pomniejszemi pozycyami ogólną kwotę 198.794 zł. 2 ct. Z porównania okazuje się czysty stan czynny 17.830 zł. 87 ct., z czego przypada na fundusz rezerwowy 17.343 zł. 13 ct a reszta na inwentarz i kurs zwyżkowy przy efektach uzyskany. Z odczytanego sprawozdania dyrekcyi okazuje się, że na początku roku 1879 towarzystwo liczyło 1692 członków; ubyło w ciągu roku 147 a przybyło 285. Z końcem roku tedy okazał się wzrost ogólnej liczby, która wynosiła 1830. Udziałów subskrybownych (po 50 zł.) było 4386 między temi 3210 już zupełnie spłaconych. Ogólny przychód wynosił 208.930 zł. 36 ct. i wzrósł w porównaniu z rezultatem poprzedniego roku o 2371 zł. Fundusz rezerwowy wynosi już 10 prc. udziałów i z tego powodu zgromadzenie zgodnie z wnioskiem zarządu postanowiło nie zasilać go z dochodów roku 1879, które użyte zostaną na wypłacenie 9 prc. dywidendy od udziałów. Z pozostałej po strąceniu dywidendy reszty dochodów, 80 zł. przeznaczono na renumeracyę dla dwóch urzędników a 131 zł. 53 ct. dla towarzystwa pomocy naukowej.

Zbyt znaczny napływ gotówki, której dyrekcja nie mogła całkowicie użyć na zaliczki, skłonił zgromadzenie do powzięcia dwóch uchwał zaradczych t. j. do zniżen a najwyższej liczby udziałów jednego członka z 40 na 10 (z 2000 na 500 zł.) i do zniżenia stopy procentowej od wkładek oszczędności na 5 od sta. Trafny wniosek p. Blautha, aby tym członkom, którzy posiadają więcej niż 10 udziałów, wypowiedziano nadwyżkę, upadł wskutek fałszywego skrupułu, że uchwała jak ustawa wstecz działać nie może.

Udzieliwszy dyrekcyi absolutoryum i wyraziwszy jej uznanie za gorliwość i pomyślne rezultaty zgromadzenie przystąpiło do ważnej sprawy, która zajęła połowę posiedzenia. Chodziło o zniżenie stopy procentowej od zaliczek która wynosiła dotąd 12 od sta a więc była nietylko wyższa od procentu pobieranego w innych towarzystwach, lecz nawet bezwzględnie rzecz biorąc za nadto wysoką dla towarzystwa, którego pierwszym celem być powinno i według statutu być musi udzielanie członkom taniego kredytu. Dziś 12% jest już lichwą i dlatego członkowie towarzystwa podnieśli tę sprawę nie czekając na inicyatywę dyrekcyi, która w tej mierze nie powinna była dać się wyprzedzić.

Że 12 prc. nie odpowiada dzisiejszym stosunkom pożyczkowym, tego nie potrzeba bliżej wykazywać. Inne towarzystwa zaliczkowe już dawno ustanowiły niższy procent i dążą do dalszych ustępstw. Towarzystwo urzędników dbając więcej o wysoką dywidendę niż o tani kredyt dla członków, rozminęło się z główną zasadą instytucyi tego rodzaju, chociaż wypisało ją zaraz na czele swojego statutu. Gdyby na podstawie ostatniego bilansu wypadło wydać sąd o towarzystwie zaliczkowem urzędników, możnaby je nazwać spółką małych kapitalistów, którzy znaleźli najlepszą lokacyę dla swoich funduszów w udziałach przynoszących dotąd 10 prc. Zdanie to opieramy na fakcie, że w bilansie ostatnim udziały członków (174.258 złr. 36 ct.) niemal równają się sumie niespłaconych zaliczek (175.551 złr. 93 cnt.). Gdyby wszyscy członkowie mieli równe udziały i równe pożyczki, możnaby powiedzieć, że opłacanie 12 prc. od pożyczki nie jest uciążliwem, skoro równocześnie pobiera się 10 prc. od włożonego kapitału. Ale rzecz się ma inaczej, bo w towarzystwie urzędników, jedni mają po kilka i kilkanaście udziałów po 50 złr. i ci właśnie nie szukają taniego kredytu, lecz korzystnej lokacyi dla swoich funduszów, gdy tymczasem ci, którzy wpłacili na udział zaledwie kilka lub kilkanaście złr., najwięcej potrzebują kredytu, a tem samem najwięcej przyczyniają się do dostarczenia wysokiej dywidendy.

Tak zwichnięty kierunek pociąga za sobą nietylko tę niestosowność, że biedniejsi członkowie opłacają wysoki procent kolegom-kapitalistom, a w braku znacznego udziału nie mogą sobie powetować tego na wysokiej dywidendzie, lecz nadto jeszcze wprowadza zarząd w kolizye jak n. p. w ubiegłym roku, gdy w braku klienteli pożyczającej musiano pewną wcale znaczną część funduszu obrotowego lokować w efektach. Dyrekcyą jest skrupulatną w wymaganiu gwarancyj od pożyczających i to stanowi jej zasługę. Ale kto dziś zapisuje się do towarzystwa, aby uzyskać pożyczkę na 12 prc., ten już pewnie ma kredyt osłabiony, temu zatem już trudno dostarczyć dobrej gwarancyi, a kto jest dobrym klientem, ten nie będzie się dziś oglądać na 12 prc. pożyczkę, za którą nadto jeszcze opłacić się trzeba funduszowi rezerwowemu. Jestto tedy błędne koło, z którego wyjść należało koniecznie, aby ocalić sympatyę dla towarzystwa, salwować jego cele właściwe i nie popadać w kolizye, o jakich powyżej wspomnieliśmy. Niestety dyrekcya przez usta swojego referenta dr. Balka złożyła oświadczenia, które zadowolić nie mogły nikogo. Najpierw starano się naciągniętemi kalkulacyami wykazać to, co się wykazać nie da żadną miarą, to jest, że 12 procent pobierany przy spłacie kapitału w ratach miesięcznych nie stanowi ani 12 prc. Kto pożyczył 200 zł. na 20 rat miesięcznych i płaci w pierwszym miesiącu 2 zł. tytułem procentu, 1 zł. 90 ct., po uiszczeniu 10 zł, 1 zł. 80 ct. po zapłaceniu 20 zł. i t. d. ten przecież płaci najwidoczniej 12 prc. chociaż po spłacie wszystkich rat ogólna suma odsetków nie wyniesie 24 zł. Pożyczający płaci tedy 12 prc. od kapitału, który w danej chwili pozostaje w jego rękach a dyrekcya pożyczając spłacone raty innym członkom zawsze pobiera 12 pr. Gorsze jeszcze wrażenie sprawił dalszy wywód referenta, z którego wypływało, że trzeba pamiętać o dobrej dywidendzie, bo jeżeli członkowie-kapitaliści wycofają swoje udziały dyrekcya, która już i dotąd ograniczała się do kapitałów udziałowych, nie potrafi znaleść innych funduszów. Konkluzyę całego wywodu stanowił wniosek zniżenia stopy procentowej na 9 od sta z warunkiem opłacania procentu kwartalnie z góry lub na 10 od sta za spłatą miesięczną.

Dr. Gerstmann i dr. Binder surowo a bardzo trafnie skrytykowali te poglądy niezgodne z istotą i celem towarzystw zaliczkowych, podnosząc szczególnie potrzebę wciągania w obrót obcych kapitałów. Za ich przekonywującemi argumentami poszło zgromadzenie całe, zniżając stopę procentową na 8 od sta, począwszy od 1 marca b. r.

Dalsze sprawy nie miały już zasadniczego znaczenia, więc pomijamy je tem chętniej, że przy ich załatwieniu zgromadzenie wyzwoliło się z karbów, jakie nakłada parlamentarny tok obrad. Przewodniczący p. Hubrich z widocznem znużeniem kierował obradami, oświadczając zaraz na wstępie, że po 15 letniem urzędowaniu w Towarzystwie, które stworzył i podniósł, usuwa się zupełnie wobec rozwiniętej przeciw niemu agitacyi. P. radca Hubrich położył wielkie zasługi około towarzystwa. Uznają to niezawodnie wszyscy członkowie i dlatego przebaczą mu gorycz z jaką tłumaczył wrzekomo egoistyczne motywa przeciwnej mu agitacyi. Że agitacya wytworzyła stronnictwa namiętnie za sobą walczące, to wykazał niesłychany rozgardyasz, w jaki zamieniło się głosowanie na członków dyrekcyi i rady nadzorczej. Jedni żądali kontroli, drudzy *a priori* i głośno protestowali przeciw rezutatowi wyborów, inni wreszcie otoczyli skruattorów tak, że nikt z kartką przecisnąć się nie mógł. W skutek tego głosowanie odroczyć musiano do soboty. Pomijamy inne drastyczne epizody posiedzenia, ale tego roznamiętnienia wśród głosowania nie mogliśmy zamilczeć, bo chodzi tu o obudzenie czujności wszystkich członków instytucyi, która dotąd tak pięknie się rozwijała. Czujność jest potzebna bo jeżeliby nie samo tylko współzawodnictwo w bezinteresownej chęci służenia wspólnej instytucyi lecz inne pobudki miały grać rolę w tem rozbijaniu się na obozy i tej walce zaciętej, to skutek nietylko może, lecz nawet musiałby być zgubny.

Z Izby sądowej.

(*Proces socyalistów.*)

Kraków, 16 lutego.

Akt oskarżenia.

(Ciąg dalszy.)

Ponieważ Michał Koturnicki, stanąwszy we Lwowie, w hotelu Langa, jako Stanisław Barabasz się zameldował, a przy nim także kartę na jazdę po zniżonej cenie na kolej z Krakowa do Lwowa, na imię technika Stanisława Barabasza wystawioną znaleziono, — przeto przedsięwzięto także u tegoż Stanisława Barabasza w Wiedniu rewizyę, przyczem znaleziono między innemi kartę, zaopatrzoną stampilią, zawierającą litery M. M. i dwie kosy na krzyż, dla legitymacyi, że posiadacz zasługuje na zupełne zaufanie i umocowany jest do działania — tudzież klucz do tajnej korespondencyi.

Nie od rzeczy będzie już na tem miejscu podnieść, że u Ostapa Terleckiego, znaleziono zapisek z jego ręki pochodzący, oczywiście wyznanie wiary jego w języku niemieckim tej treści:

„Keinen Gott, keinen Koenig, kein Staat und keine Kirche, kein Eigenthum und keine Ehe, keine Familie, kein Erbrecht, keinen Reichtum und keine Armuth.“ (Nie ma Boga, nie ma króla, nie ma państwa i kościoła, nie ma własności i nie ma małżeństwa, nie ma rodziny, nie ma prawa dziedzictwa, nie ma bogactwa i nie ma ubóstwa).

Michał Koturnicki, badany w sądzie lwowskim, podał, że jest rodem z Warszawy, że przed kilkunastu laty wyjechał do Szwajcaryi, gdzie bawił przez dłuższy czas. Po roku 1874 był w Rossyi i starał się tam zawiązać stosunki z ludźmi, których za potrzebnych uznawał do działania w celach socyalizmu, przyczem propagował sam zasady socyalistyczne, twierdził atoli, że propagandę odnośną tylko na cesarstwo rossyjskie rozciągał, a w granicach państwa austryackiego działał tylko o tyle, o ile ustawy dozwalają, np. zakupując książki lub zajmując się wydawnictwem dzieł. Przyznał także, że zależało mu na tem, ażeby i między tutejszą młodzieżą akademicką pisma i dzieła treści socyalistycznej rozszerzać i tym sposobem tutejszą intelligencyę z zasadami socyalizmu obznajomić. Przyznał w końcu, że w podróży do Lwowa, zabawił kilka dni w Wiedniu, gdzie mieszkał u Edmunda Brzezińskiego, z którym się już dawniej z Rossyi znał, że tam się poznał z Józefem Zawiszą, a podczas rozprawy przyznał nawet, że we Lwowie propagować chciał socyalizm.

Edmund Brzeziński rodem z Białocerkwi, na Ukrainie, dawniej student technolo-

gicznego instytutu w Petersburgu, od jesieni 1876 na medycynę w Wiedniu uczęszczający, podał, że z Koturnickim poznał się w roku 1875 w Warszawie, a będąc następnie w Petersburgu, spotykał Koturnickiego, który się tamże w kółkach uczącej młodzieży polskiej obracał, że z początkiem maja 1877 otrzymał od Koturnickiego list, zapowiadający jego przybycie do Wiednia, jakoż rzeczywiście Koturniki około 12 maja do Wiednia przybył i u niego przez tydzień zabawił. W czasie tym kupił około 100 książek niemieckich i rossyjskich, prócz tego kilka płyt do kopiowania pism, przyczem Brzeziński dodaje, że domyślił się, iż Koturnicki czyni to z obcego polecenia, gdyż miał dostateczne ku temu zasoby pieniężne. Kartę jazdy po zniżonej cenie z Krakowa do Lwowa dla Koturnickiego, sam wyrobił na imię Stanisława Barabasza, z którym się poznał odwiedzając Zawiszę, członka stowarzyszenia robotników polskich w Wiedniu „Siła“, do którego to stowarzyszenia on (Brzeziński) od czasu przyjazdu do Wiednia należy. Nareszcie podał Brzeziński, że z Limanowskim poznał się w październiku 1876 roku, w przejeździe do Wiednia, zabawiwszy przez kilka dni we Lwowie, celem poznania tamtejszych i w ogóle stosunków w Galicyi. Wtedy to miał we Lwowie oddać do druku broszurę Lassala „Program robotników“ w tłómaczeniu przez siebie sporządzonem, ale ponieważ mu jej nie przyjęto, przeto zostawił ją Limanowskiemu, i o tej to broszurze jest mowa w liście Koturnickiego do niego pisanym.

Józef Zawisza, rodem z Kołaczyc, w Wiedniu na politechnikę uczęszczający, przyznał również, że w końcu miesiąca maja 1877 r poznał się w Wiedniu, w mieszkaniu Brzeziński-go, z młodym człowiekiem, ale nie wie, czy on się nazywał Koturnicki, zdaje mu się, że jego nazwisko zaczyało się na literę L.; przyznał dalej, że na dniu 4 czerwca 1877 r. otrzymał przesyłkę broszur ze Lwowa, które u niego przy rewizyi zabrano (24 egzemplarzy Programu robotników i 3 broszur O kwestyi robotniczej Limanowskiego), że jednak nie wie, czy takowe od owego Pana pochodzą, którego w końcu maja u Brzezińskiego poznał, co w końcu się w ten sposób wyjaśniło, że Koturnicki przyznał, iż na ręce Brzezińskiego, 400 egzemplarzy pomienionej broszury „Program robotników“ posłał.

Stanisław Barabasz natomiast zaprzeczył zupełnie znajomości z Koturnickim, twierdząc, że kartę jazdy koleją z Krakowa do Lwowa sam sobie wyrobił w zamiarze odwiedzenia krewnych i że wcale sobie tego nie umie wytłómaczyć, w jaki sposób i na jakiej podstawie Koturnicki karty tej do jazdy użył, w czem oczywiście popadł w sprzeczność z tłómaczeniem się Brzezińskiego.

Taki był w krótkości stan sprawy ówczesnej co do osób nas bliżej obchodzących, a tu tylko jeszcze nadmienić wypada, że Michał Koturnicki wraz z innymi (Janem Franko, Janem Mandyczewskim, Ostapem Terleckim, Michałem Pawlikiem i Anną Pawlik), uznanym został winnym występku uczestnictwa w tajnem stowarzyszeniu z §§ 285 i 293 lit. b) i skazany na karę trzechmiesięcznego aresztu i na wydalenie ze wszystkich krajów koronnych państwa austryackiego.

Wynik tego procesu, który rozwiał, obawy pierwotne o wysokości kary na agitacye tego rodzaju zagrożone podziałał podniecająco na nową partyę, która odtąd w połączeniu z sekcyą żydowską tem raźniej i śmielej w działaniach swoich występować zaczęła.

I tak, zjawił się, jak to akta przeprowadzonego w Wiedniu procesu przeciw Arturowi Freemanowi recte Aronowi Liebermanowi okazują, na dniu 17 lutego 1878 r. (a zatem w czasie gdy Koturnicki jeszcze karę we Lwowie odbywał), w Wiedniu, w hotel du Nord, podróżny, który się jako Jędrzej Klimowicz, inżynier z Moskwy, zameldował. Tenże wyjeżdżając na dniu 18 lutego 1878 do Krakowa, oddał na kolej jako pakunek podróżny trzy bardzo ciężkie kufry, które, jak się to później wykazało, i jak ów podróżny przed służbą kolejową wspomniał, zawierały. książki Nadto zostawił on w wspomnionym hotelu jeszcze trzy worki książkami napełnione u portiera, które według jego polecenia ów portier pewnemu izraelicie wydać miał.

Policya wiedeńska dowiedziawszy się o tem, przejrzała te worki, a przekonawszy się, że znajdujące się w nich książki są treści socyalno-rewolucyjnej, że było pomiędzy książkami po kilkadziesiąt egzemplarzy jednego dzieła, że treść takowych skierowana była do wszystkich słowiańskich narodów, a w szczególności do ludów słowiańskich Austryi, wzywając ich do rewolucyi przeciw Państwu i Kościołowi, tudzież przeciw monarchicznym rządom; nakoniec, że książki były pisane w narzeczu mało-ruskiem, jakiego Rusini w Galicyi używają, — starała się wyśledzić osobę, która z polecenia danego przez mniemanego Klimowicza skorzystać miała.

Nazajutrz, to jest dnia 19 lutego 1878, zgłosił się rzeczywiście ekspres po te książki a zapytany o osobę, od której polecenie otrzymał, wskazał Artura Freemana, którego też, po zrobionej u niego rewizyi, bezzwłocznie aresztowano.

Artur Freeman od wiosny 1877 roku w Wiedniu przebywający, członek związku socyalno rewolucyjnego żydów rossyjskich — badany podał, że na dniu 22 stycznia 1878 otrzymał z Genewy list od niejakiego James Stark — co do osoby którego wszelkich wyjaśnień odmówił, w którym zawiadomił go Stark, że z fabryki maszynowej Avrial et Comp. w Genewie, wysłano pod jego adresą 3 paki, które ma podnieść, i dalej niemi rozporządzić. — Dnia 17 lutego zgłosił się do niego młody człowiek z pełną rudą brodą, który podając, że się nazywa Fiedor Maksymicz, oznajmił mu, że ta przesyłka awizowana przez James Starke, zawierająca książki, do niego należy, i że ją z sobą zabierze.

Otrzymawszy od Maksymicza pieniądze na zapłacenie należytości kolejowej, podniósł Artur Freeman owe 3 paki i zawiózł je do hotelu du Nord, gdzie Maksymicz mieszkał, i że tenże odjeżdżając prosił go, żeby jedną część tych książek do siebie do mieszkania zabrał i tak długo przechował, dopóki po nie nie przyjedzie lub nie napisze, na którąto propozycyę przystał i w tym celu ekspresa do hotelu posłał.

Znaleziony podczas rewizyi u Artura Freemana przedsięwziętej list z podpisem James Stark, jest rzeczywiście z Genewy, 20 stycznia 1878 datowany, pochodzi jednak, jak się to z pisma okazuje, z ręki Dragomanowa.

Po uwięzieniu Freemana nadszedł także list mniemanego Maksymicza do Artura Freemana, datowany z Krakowa dnia 25 lutego 1878 (z stampilie pocztową Prerau) w którym prosi o nadesłanie towaru (książek), o którym mówili pod adresą „Wierzbicki, Kraków, restauracya Mankowskiego Sławkowska“. Nadmienić tu także wypada, że przy rewizyi u Freemana znaleziono list Edmunda Brzezińskiego, a Freeman przyznał nietylko, że się z Brzezińskim dobrze znał i u niego bywał (o ostatni zaprzeczył), ale nadto, że mu Brzeziński z Genewy, jako człowiek porządny, polecony został; — dalej podnieść należy, że słuchany podówczas, jako podejrzany o stosunki z Freemanem — Józef Zawisza, dnia 11 marca 1878 znajomości z Freemanem się zaparł, lecz dnia 30 marca 1878 sam w sądzie wiedeńskim się zgłosił i dla Artura Freemana kwotę 10 złr. złożył, motywując tę ofiarność tem, że one Freemanowi więcej będą potrzebne, aniżeli jemu.

Jakkolwiek Artur Freeman także co do osobistości mniemanego Fiedora Maksymicza, który, jak to już wyżej nadmieniono, w hotelu du Nord jako Jędrzej Klimowicz się zameldował, a później w liście z Krakowa pod adresem Wierzbickiego książki do Krakowa nadsyłać kazał — żadnego nie chciał dać wyjaśnienia — to dziś wobec całości materyału śledczego, jaki nam stoi do dyspozycyi, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pod temi nazwiskami ukrywał się Kazimierz Hild, który też rzeczywiście już na dniu 19 lutego 1878 we Lwowie na jaw wypływa, gdzie się w hotelu Georga jako Kazimierz Wierzbicki zameldował.

Dnia 22 wyjeżdża Hild ze Lwowa do Krakowa, wraca jednak za kilka dni do Lwowa. Tym razem zajechał on wprost do Bolesława Limanowskiego, z którym już od dawna w stosunkach bliższych zostawał i zamieszkał następnie u akademika Stanisława Ożarowskiego, z którym się za pośrednictwem Limanowskiego poznał. — Jako cel ówczesnego przybycia do Lwowa podał Hild wydawnictwo dzieła Lassala „Kapitał i praca“ w polskim przekładzie przez niego dokonanym — w którymto celu z Antonim Mańkowskim się układał, co także potwierdza ta okoliczność, że dzieło to rzeczywiście w I. drukarni Związkowej we Lwowie, której zarządcą był Antoni Mańkowski, drukowane zostało.

Nadomiar przyznał także Stanisław Ożarowski, że Kazimierz Hild podówczas pod nazwiskiem Wierzbickiego we Lwowie bawił, i że jemu korektę drukującego się podówczas dzieła „Kapitał i praca“ Lassala poruczył, którąto czynność Ożarowski na siebie przyjął.

Dalsza czynność Kazimierza Hilda podczas ówczesnego pobytu jego w Krakowie i we Lwowie usuwa się jako niezbadana naszemu rozpoznaniu, nie może jednak ulegać wątpliwości, że była agitacyjną, jak skoro tak wielki zapas książek treści rewolucyjnej, dla ludności galicyjskiej przeznaczonej, z sobą przywiózł, a nadto jeszcze nowemi wydawnictwami się zajmował.

Trzeci z kolei napływ tych żywiołów destrukcyjnych do naszego społeczeństwa w bardzo krótkim czasie nastąpił.

Pomyślny skutek, jaki widać odniósł Kazimierz Hild w misyi co dopiero opisanej, skłonił go do powtórnej próby.

Tym razem przybył jednak już w towarzystwie dwóch kolegów żydowskich, a mianowicie Simeona Dicksteina i Stanisława Mendelsohna i to w pierwszej połowie miesiąca kwietnia 1878 do Krakowa. Dla skuteczniejszego i mniej w oczy wpadającego działania, podzieliła się ta misya na dwie części, bo gdy Simeon Dickstein pozostał w Krakowie, udał się Hild z Mendelsohnem do Lwowa. Pierwszy z nich, człowiek niebezpieczny dla spokoju publicznego i z powodu agitacyi socyalno-rewolucyjnej przez sądy warszawskie ścigany, bawił tu niepostrzeżenie aż do września 1878 pod pozorem uczęszczania na tutejszą akademię.

Utrzymywał on w tym czasie stosunki z zagranicą i zostawał także w korespondencyi z Michałem Koturnickim, który po odpokutowaniu kary i wydaleniu z Austryi z Warszawy do niego pod adresem Fryderyka Rottera pisywał, a nawet, jak to list z daty 17 września 1878 okazuje, pieniędzmi go zasilał.

Dickstein, wyjechawszy ztąd, udał się do Wrocławia, a następnie do Hamburga, jak to z dalszego toku sprawy się okazuje, a o czem w właściwem miejscu mowa będzie.

Nie tak pomyślny obrót wzięła wycieczka Kazimierza Hilda i Stanisława Mendelsohna do Lwowa; przeciwnie, doznała po krótkim czasie niemiłej przerwy.

Zajechawszy dnia 20 kwietnia 1878, stają obaj w hotelu Warszawskim, udają się natychmiast do Limanowskiego a dnia 23 kwietnia przenoszą się do akademików Stanisława Ożarowskiego i Józefa Gozdeckiego.

Dnia następnego wyjeżdża Kazimierz Hild przez Kraków rzekomo do Warszawy, natomiast pozostaje Mendelsohn nadal w mieszkaniu Ożarowskiego i Gozdeckiego, robi znajomość i odwiedza Antoniego Mańkowskiego i zajmuje się przy pomocy Ożarowskiego i Gozdeckiego korektą ostatnich arkuszy dzieła wspomnianego „Kapitał i praca“, tudzież korektą pierwszych arkuszy nowego wydawnictwa, uskutecznionego przez niego przekładu polskiego Lassala „Pośrednie podatki“, pracuje wreszcie nad przekładem wydać się mającym mowy socyalisty niemieckiego Liebknechta, pod tytułem *„Zu Trutz und Schutz“* (W obronie prawdy) w czem mu także Józef Gozdecki był pomocnym.

Tymczasem został Kazimierz Hild, który z wycieczki swojej z Warszawy do Lwowa wracał, z powodu przebycia granicy, bez paszportu i pod okolicznościami podejrzenie wzbudzającemi w Sokalu na dniu 3 maja 1878 przytrzymanym. Nie mając żadnej legitymacyi, powołał się tenże, celem stwierdzenia prawdziwości podanych przez siebie generaliów, na swiadectwo Antoniego Mańkowskiego, Stanisława Ożarowskiego, Józefa Gozdeckiego i Limanowskiego we Lwowie, co starostwo w Sokalu spowodowało do zasięgnięcia w tym względzie wiadomości od dyrekcyi policyi we Lwowie.

Ta znając antecedencye Limanowskiego i mając baczne oko na częste i podejrzane stosunki jego z akademikami, uznała za stosowne zrobić rewizyę w mieszkaniu Ożarowskiego i Gozdeckiego, gdzie też niezameldowanego dotąd Stanisława Mendelsohna przydybano.

Przy rewizyi znaleziono bardzo znaczną ilość książek, po większej części ruskich treści socyalno-rewolucyjnej, tudzież 170 egzemplarzy Nr. 1 wydawanego przez Pawlika a podówczas już konfiskacie uległego, czasopisma *Druh hromadzki.*

Co do książek, podał Stanisław Ożarowski, że te były własnością Michała Koturnickiego, który je Limanowskiemu do dalszego własnego rozporządzenia w przechowanie oddał, zkąd je na wezwanie Michała Mendelsohna zabrał i u siebie aż do dalszej dyspozycyi Koturnickiego przechowywał; zaś czasopismo *Druh hromadzki* otrzymał od Michała Pawlika jeszcze przed udzieleniem egzemplarza obowiązkowego władzy właściwej, w tym celu, by przynajmniej jedną część nakładu od konfiskaty uratować.

Tak Gozdecki jak i Ożarowski przyznali, że Mendelsohna w czasie pobytu jego u nich Michał Pawlik i Jan Franko odwiedzali, a nadto przyznał Ożarowski, że Mendelsohn odbierał listy pod jego (Ożarowskiego) adresem, z umieszczonym na kopercie dodatkiem: dla wręczenia S. M.

Policya po przesłuchaniu Hilda i Mendelsohna i mając dane, że obydwaj należą do najskrajniejszych socyalistów, tudzież, że z powodu agitacyi rewolucyjnej w Warszawie, celem uchylenia się od kary, kraj opuścili; nakoniec, że do Lwowa w tym samym celu przybyli, wydała przeciw nim na dniu 17 maja 1878 za nr. 545 orzeczenie wydalenia ze wszystkich krajów austryackich w Radzie państwa reprezentowanych.

Orzeczenie to zostało też zaraz wykonanem, a ponieważ w takich razach wybór miejscowości po za granicami państwa, w której wydalony nadal przebywać chce, od jego zawisł woli, przeto obaj udali się do Wrocławia.

Gdy tym sposobem ajenci zagraniczni chwilowo z terenu galicyjskiego usunięci zostali, pracują tymczasem ich zwolennicy w kraju niezmordowanie nad krzewieniem ich zasad za pomocą propagandy książkowej.

I tak, oddaje Bolesław Limanowski już w początku miesiąca lipca do druku broszurę, pod tytułem „Żywot jenerała Dąbrowskiego“, który w powstaniu komuny paryskiej w roku 1871 tak wielką odgrywał rolę.

Druk ten uskutecznia się, jak wszystkich dzieł i broszur tego rodzaju, w I Związkowej drukarni pod zarządem Antoniego Mańkowskiego zostającej, a korektą takowego zajmują się po kolei Stanisław Ożarowski, Józef Gozdecki i Kazimierz Krasuski, gdy tymczasem Bolesław Limanowski nad wydaniem nowej broszury pod tytułem: „Socyalizm jako konieczny objaw dziejowego rozwoju“ pracuje.

Ale i wydaleni z kraju agitatorowie nie zasypiają sprawy; przeciwnie, starają się pobyt swój za granicami państwa austryackiego, w równie dla propagandy korzystny sposób zużytkować, jak się to z następujących okoliczności okazuje.

Dnia 7 września 1878 roku otrzymała policya lwowska wiadomość, że pod adresem słuchacza filozofii, Kazimierza Krasuskiego, nazeszła z Wrocławia przysyłka deklarowana jako towar galanteryjny, nadana przez niejakiego Piotrowskiego, zawierająca książki treści nader podejrzanej.

Wskutek tego otworzono skrzynię z mniemanym towarem, i przekonano się, że takowa zawierała ogromną ilość broszur, pod tytułem „Zajmujące opowiadania starego gospodarza“ i „Opowiadania o biedzie“.

Broszury te nosiły na sobie, jako miejsce druku Poznań, część zaś Toruń i Lwów, nakładem autora, rok 1878, a oprócz tego znajdowała się w tej skrzyni znaczna ilość numerów socyalistycznego czasopisma *die Wahrheit*, w Wrocławiu wychodzącego, tudzież inne dzieła i broszury, z których tu tylko „Dzwin“ przez Michała Pawlika i „Socyalizm jako konieczny objaw dziejowego rozwoju“ Limanowskiego, we Lwowie wydane, wymienić wypada.

Gdy się o nader niebezpiecznej dla porządku publicznego treści tych broszur i dzieł przekonano, przedsięwzięto natychmiast rewizyę w pomieszkaniu Kazimierza Krasuckiego, przy której znaleziono awizo na drugą przesyłkę, z daty Lipsk dnia 3 wrzesnia 1878 nadaną przez Stanisława Waryńskiego.

Ze względu, że Krasuski awiza na pierwszą przesyłkę nie miał przy sobie i twierdził, że je oddał akademikowi Zenonowi Głazewskiemu, zrobiła policya także u ostatniego rewizyę, przy której prócz awiza, w mowie będącego, znaleziono także siedem broszur treści socyalistycznej, a między niemi także jedną pod tytułem „Opowiadania starego gospodarza“, Warszawa, nakładem autora, 1878 r., która jest dosłownie identyczną z wyżej wspomnianą broszurą „Opowiadanie o biedzie“. Zenon Głazewski zeznał, że broszury u niego znalezione dostał od Kazimierza Krasuskiego, który dał mu również awizo na przesyłkę z Wrocławia.

Druga, w Lipsku dnia 3 września 1878 nadana przesyłka, nadeszła 10 września 1878 do Lwowa, i zawiera również broszury „Zajmujące opowiadania“ i „Opowiadania o biedzie.

Po obliczeniu w sądzie tutejszym, okazało się, że obie paki zawierały:

a) broszur „Opowiadania o biedzie“ 1822 egzemplarzy.

b) broszur „Zajmujące opowiadania“ 82 egzemplarzy;

c) „Socyalizm Limanowskiego“ 182 egzemplarzy.

Kazimierz Krasuski, badany podówczas, nie chciał dać żadnego wyjaśnia co do tych przesyłek, twierdząc, że nie ma żadnych znajomych ani w Wrocławiu, ani w Lipsku, że z nikim w tych miejscowościach nie koresponduje, ża oprócz awiza żadnego innego zawiadomienia nie otrzymał, i że awizo na pierwszą przesyłkę z Wrocławia dał Głazewskiemu, celem podniesienia przesyłki dlatego, ponieważ sam miał wyjechać do Krakowa, a zatem nie miał czasu odebraniem tej przesyłki się zająć; zaś co do broszur u Głazewskiego znalezionych, przyznał, że on je Głazewskiemu pożyczył, sam zaś otrzymał je od Stanisława Ożarowskiego, co ostatni przyznał, z tym dodatkiem, że mu je Mendelsohn zostawił, czego atoli nie można uważać za prawdziwe, albowiem policya, robiąc w dniu 11 maja 1878 rewizyę w mieszkaniu Ożarowskiego, (przy której to sposobności Mendelsohn został aresztowany) tych broszur wówczas nie znalazła.

Zarządzone w tym względzie dochodzenia w Wrocławiu i Lipsku wykazały, że z obu tych miejscowości odbywała się rozsyłka książek na wszystkie kierunki, i że w tym celu nietylko między osobami, w sprawie tych przesyłek czynnemi w Lipsku i Wrocławiu, ale także we Lwowie dokładne porozumienie i ścisłe istniały związki. I tak zostało stwierdzonem, że zaraz po przybyciu Kazimierza Hilda i Stanisława Mendelsohna do Wrocławia, rozpoczął Stanisław Waryński z Lipska przesyłki książek do Wrocławia, które w mniejszych paczkach, jako towar galanteryjny deklarowane, do Wrocławia pod adresem Iwana Mielczikowa nadchodziły. Przesyłki te od-

bierał jednak Herman Zimmer, drukarz we Wrocławiu, jeden z najzapaleńszych agitatorów socyalnych, z którym Hild i Mendelsohn podczas pobytu swego we Wrocławiu w ciągłych zostawali stosunkach.

Zimmer zeznał też, że na początku lata 1878 r. przyszło do niego dwóch młodych ludzi Polaków, z których się jeden jako Mendelsohn przedstawił, i prosili go, żeby na złożenie w swej drukarni polskich druków, które ze Lwowa otrzymać mają, zezwolił, gdyż oni tego w mieszkaniu własnom umieścić nie mogą, że po kilku dniach wstawił Mendelsohn dwie skrzynie z książkami w jego drukarni, z których następnie książki wyjął, w mniejsze pakiety zapakował i rozsyłał. Dalej podał tenże Zimmer, że razu pewnego przyszedł tenże Mendelsohn w towarzystwie innego mężczyzny, którego jako Piotrowskiego przedstawił, a który był rudobrody i łysy, i prosił go (Zimmera), żeby dozwolił, iżby Piotrowski wysyłkę książek z jego lokalu kontynuował, albowiem on (Mendelsohn). musi na jakiś czas do Warszawy wyjechać. Zimmer i na to zezwolił, a nawet przypomina sobie, że na liście frachtowym pewnej przesyłki przez Piotrowskiego nadanej nazwisko tegoż własnoręcznie umieścił.

Ze była to właśnie przesyłka dnia 23 sierpnia 1878 w Wrocławiu pod adresem Kazimierza Krasuskiego nadana, nie ulega żadnej wątpliwości, jeżeli się słowa Piotrkowski — Breslau na owym liście frachtowym umieszczone z pismem Zimmera w tym celu przez władze wrocławskie nadesłanem porówna. Nie ma dalej najmniejszej wątpliwości, że pod nazwiskiem Piotrowskiego ukrywa się Kazimierz Hild, jak to nietylko z dalszej treści owego listu frachtowego ręką Hilda pisanej, ale nadto także z opisu osoby mniemanego Piotrowskiego przez Zimmera podanej się okazuje. Nadomiar przyznał wreszcie Stanisław Waryński po długiem i uporczywem zaprzeczaniu, że w końcu miesiąca lipca 1878 wyjechał z Lipska do Wrocławia, żu tam przez 3 tygodnie bawił w celu odwiedzenia znajomych i że już poprzednio, na wezwanie Kazimierza Hilda, wysłał z Lipska do Wrocławia jedną pakę z książkami, w której się także „Opowiadania o biedzie“ znajdowały.

Z zeznań Zimmera, tudzież z tej okoliczności, że między książkami tak z Lipska jak i z Wrocławia nadesłanemi znajdowały się egzemplarze broszury „Opowiadania o biedzie“, na których, jako miejsce druku Lwów był umieszczony, że wszystkie egzemplarze tej broszury, bez względu na to, czy na nich miejsce druku „Poznań“, „Toruń“ lub „Lwów“ podane, temi samemi czcionkami są drukowane, dalej że między temi książkami znajdowała się także broszura „Dzwin“ Pawlika i broszura Limanowskiego „Socyalizm“, które niewątpliwie we Lwowie w I Związkowej drukarni były odbijane, okazuje się dalej, że wszystkie egzemplarze broszury „Opowiadania o biedzie“ i „Zajmujące opowiadania“ we Lwowie były drukowane, i że ztamtąd dla uniknięcia konfiskaty za granicę wysłane zostały, zkąd jako towar galanteryjny napowrót do Lwowa tudzież w inne miejsca były rozsyłane.

W taki sam sposób postępowano z wieloma innemi broszurami treści socyalno-rewolucyjnej, jak n. p. „Nieprzejednane kierunki“, „Precz z socyalistami“, „Wiara socyalistów“ i t. p., które w wielkich ilościach u nas w kraju rozpowszechniano, a które w znacznych ilościach egzemplarzy przy późniejszych rewizyach i aresztowaniach znaleziono.

Wogóle przyspieszony ruch, jaki się na polu wydawnictw socyalno-rewolucyjnych w lecie 1878 r. uwydatnia, tudzież intenzywne współdziałanie czynników w ruchu tym udział biorących, wskazuje, że luźne dotąd żywioły nabrały w owym okresie organizacyjnej podstawy, która się też wkrótce w działaniu praktycznem i to przedewszystkiem na terenie lwowskim, jak najwyraźniej objawiła. Wyjaśnienie jej, jak niemniej i okoliczności, w jaki sposób władze do wiadomości tej praktycznej działalności agitatorów przyszły, będzie zadaniem następnego wywodu.

Policya lwowska, mając już z procesu Koturnickiego pewne dane, że istnieje związek socyalno-rewolucyjny żydów, co także przeprowadzony w Wiedniu z początkiem roku 1878 proces przeciw Arturowi Freemanowi recte Aronowi Libermanowi wykazał, i biorąc na uwagę pojawienie się w kwietniu 1878 r. Stanisława Mendelsohna we Lwowie, zwróciła szczególną uwagę na magistra farmacyi Adolfa Inlaendera, wyznania mojżeszowego, który właśnie od owego czasu z wszystkiemi osobami zapatrywań podobnych jakoto z Bolesławem Limanowskim, z rządzcą drukarni Związkowej Antonim Mańkowskim, ze słuchaczami filozofii Stanisławem Ożarowskim i Kazimierzem Krasuskim i t. d. ściśle zawiązał stosunki i z pewną ostentacyą publicznie pod tym względem występował. Podejrzenie przeciw Inlaenderowi miało niebawem otrzymać swe udowodnienie, albowiem d. 20 października 1878 r. doszły do policyi w drodze poufnej dwa listy pod adresem Adolfa Englaendera, które mimo przekręconego nazwiska tyczyły się rzeczywiście Inlaendera, gdyż na adresie dokładnie było podane mieszkanie jego ulica Skarbkowska nr. 7. Według wewnętrznej okładki miał Inlaender doręczyć owe listy Antoniemu Lipskiemu.

Pierwszy z tych listów z napisem „Kochany Ludziu“ nosił podpis Stanisław, a przez porównanie pism, w aktach policyi się znajdujących, przekonano się na razie, że pochodzi z ręki Stanisława Mendelsohna.

Z treści listu tego okazywało się, że rzekomy Antoni Lipski przybył do Galicyi w zamiarze zawiązania tajnej organizacyi, do której sam plan podał, a który Mendelsohn świetnym nazywa, dodając, że jest pewny, że takowa Lipskiemu się uda, tembardziej, że jak sam (Lipski) pisze, już cokolwiek zrobiono. Mendelsohn objawia dalej zdanie swoje o ostatniej broszurze Limanowskiego („Socyalizm jako konieczny objaw dziejowego rozwoju“), która mu się nie podobała, gdyż ma wady wszystkie, które są wogóle w socyalizmie galicyjskim, a które są bardzo ważne, bo mogą przybrać z czasem szersze rozmiary, co się niewątpliwie odnosi do tego, że Limanowski w tej broszurze podnosi ideę narodowościową i stawia horoskop możności państwowej rekonstrukcyi Polski za pomocą mas poruszanych w imię zasad socyalistycznych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kraków, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Czytanie oskarżenia skończone wczoraj; dziś w obecności wszystkich oskarżonych przesłuchano głównego oskarżonego Waryńskiego, który uznaje, że jest socyalistą, że agitował w celach rewolucyjnych, ale nie w Austryi, nie może tedy tutaj być pociągany do odpowiedzialności. Nastąpił długi wywód o celach socyalno-rewolucyjnych w formie dyalogu między oskarżonym a przewodniczącym. Zdaniem Waryńskiego cele te nie zawierają nic zdrożnego. Mimo dowodów przeczy oskarżony, jakoby zorganizował tutaj we Lwowie i w Wiedniu koła rewolucyjne. Przesłuchanie trwa dalej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ruch na kolejach galicyjskich w ubiegłym tygodniu (od do 31 stycznia do 7 lutego) nie wiele się zmienił od ruchu w zaprzeszłym tygodniu. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 11·30 zł. do 12·50 zł., żyta 8·— zł. do 8·80 zł., jęczmienia 6·— zł. do 8·— zł., owsa 6·25 zł. do 6·85 zł., hreczki 7·— zł., do 7·25 zł., kukurudzy 6·40 zł. do 7·75 zł., grochu kuchennego 7·50 zł.. do 9·75 zł., grochu pastewnego 6·60 zł. do 7·50 zł., fasoli 10·— zł. do 12·50 zł., wyki 6·— zł. do 6·50 zł., koniczyny 30·— zł., do 54·— zł., anyżu płaskiego 36·— zł., do 43·50 zł., kminku 30·— zł. do 33·— zł., rzepaku zimowego 9·— zł. do 10·75 zł., rzepaku letniego 11·— zł. do 11·25 zł., lnianki 8·— zł. do 9·60 zł., nasienia lnianego 12·— zł. do 12·50 zł., nasienia konopnego 8·— zł. do 8·10 zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 37 zł., do 37·50 zł. w. a. Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 15.877.100 kilogramów i 3.792 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,576.100, mąki i wyrobów mącznych około 549.100, nasion olejnych około 240.100. drzewa budulcowego i opałowego około 59.000, nafty i wosku ziemnego około 38.100, spirytusu około 67.100, jaj około 247.100 i węgli kamiennych około 2,193,100 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 297 sztuk wołów i 3.495 sztuk nierogacizny. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 8,303.000 kilogramów i 3.782 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,751,000 kilogramów, 257 sztuk wołów i 3.525 sztuk nierogacizny, zaś ku Wschodowi 2,552.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 3.140.000, mąki i wyrobów mącznych 230.000, spirytusu 117.000, produktów zwierzęcych 83.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3,383.000, kamieni 3.000 i węgli kamiennych 40.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na koleji Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,042.669 kilogramów i 54 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 141.470, mąki i wyrobów mącznych 98.200, drzewa budulcowego i opałowego 1,017,900, nafty i wosku ziemnego 5.520, spirytusu 28.050, jaj 1.845, gipsu 30.000, kamieni 20.000 i soli 43.560 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 54 sztuk wołów.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu przerwy w komunikacyi na linii kolejowej Karola Ludwika nie otrzymaliśmy ani dzienników ani listów z zachodu.

Z Złoczowa otrzymujemy następujący telegram: W skutek zawieji śnieżnych między Płuhowem a Kniażem pociągi przestały kursować. Zarekwirowano robotników do uprzątnięcia zasp śniegu.

Do kroniki zamachów na życie cara przybył nowy fakt, który urzędowy telegram petersburgski w krótkich słowach obwieścił wczoraj światu. Dnia 17 lutego po południu, o godzinie, w której car i najbliższa rodzina jego zbiera się zwykle na obiad w sali jadalnej, nastąpił wybuch miny, podłożonej w piwnicach cesarskiego pałacu pod izbą straży przybocznej. Wybuch był tak gwałtowny, że nietylko, przedarłszy sklepienie piwniczne, poczynił okropne spustoszenia w parterowej strażnicy, ale wyrwał w podłodze sali jadalnej, położonej na 1 piętrze, ogromny otwór, 10 stóp długi a 6 szeroki. Przypadek zrządził, że w chwili eksplozyi rodzina carska nie była jeszcze zgromadzona w sali jadalnej, tak więc zamach nikczemny chybił celu, porwawszy jednak kilkadziesiąt ofiar z pomiędzy straży przybocznej. Zamach ten, trzeci z rzędu w przeciągu niespełna dziesięciu miesięcy, przewyższa wszystkie inne zuchwalstwem pomysłu i wykonania. Jeżeli w kwietniu r. z. strzelano do cara na ulicy w Petersburgu, jeżeli w grudniu podkopano się w Moskwie pod przejeżdżający pociąg carski — to oba te wypadki bledną wobec faktu, że spiskowcy zdołali znaleść sposób do założenia miny w samym pałacu cesarskim, otoczonym kordonami, strzeżonym przez cały legion tajnych policystów i żołnierzy. Przypominamy, że zaraz po zamachu moskiewskim obiegała wieść o zamiarze nihilistów wysadzenia pałacu zimowego w powietrze, że nawet znaleźć miano w pobliżu pałacu skład dynamitu i ująć jakieś indywiduum, w którego posiadaniu znaleziono plan pałacu i baterye elektryczne wraz z całym aparatem do zapalania min podziemnych. Odtąd wieści podobne ciągle się powtarzały. Jeszcze w pierwszych dniach b. m. miano, według doniesienia paryskiej *Lanterne*, wykryć i udaremnić kilka zamachów w samym pałacu. I tak uwięzić miano dwóch ludzi, przebranych za kominiarzy, którzy wkradli się do „Zimowego dworca“, aby podłożyć w kominach naboje prochu. W kilka dni potem zajechał na jeden z dziedzińców pałacowych wóz ciężko naładowany, który wydał się podejrzanym jednemu ze służby. Okazało się, że zawierał on wielką ilość dynamitu i lont już zapalony. Furman znikł tymczasem. Kilka dni przedtem aresztowano jakiegoś człowieka, który przebrany za wieśniaka, krążył w okolicy pałacu. W worze, który niósł na plecach, znaleziono pięć flaszek nitrogliceryny, które zapewne miały być podłożone pod okna sypialni cesarskiej. Przy przesłuchaniu utrzymywał aresztowany, że nie wiedział zgoła, co flaszki w sobie mieszczą i że jakiś nieznajomy dał mu je na ulicy z poleceniem, aby je zaniósł na Ostrow Wasilewski. Wszystkie te odkrycia musiały oczywiście wpłynąć na spotęgowanie czujności straży do najwyższego stopnia, jeżeli zaś mimo to wszystko nihiliści zdołali znaleźć przystęp do pałacu i wykonać zamach, który bądź co bądź wymagał dłuższych przygotowań, to już chyba spiskowcy mają spólników w pałacu samym...

Pol. Corresp. donosi, że Porta ofiaruje Czarnogórze w zamian za Gusinie i Pławę oprócz terytoryum Kuczi-Krainy także część okręgu gusińskiego, zamieszkałego przez Słowian, dalej część okręgu Grudi, wreszcie kilka miejscowości na równinie podgorzyckiej.

Z powodu pogłosek o budować się mającej kolei żelaznej z Grodna ku granicy pruskiej *Peterb. Wied.* z dnia 8 b. m. takie czynią uwagi: „Gazety niemieckie doniosły, jakoby wielkie towarzystwo kolei żelaznych rossyjskich zamierzało budować kolej z tamtej strony Niemna, w kierunku z Grodna do stacyi Wiłkowyszki lub do stacyi Pilwiszki. Nie wiemy, jak dalece względy handlowe wpłynęły na zamiar budowania tej drogi; wątpimy jednak, czy miałaby dostateczną ilość towarów. Za to jednak możemy stanowczo zapewnić, że pod względem strategicznym ta gałąź może być dla nas w najwyższym stopniu niedogodna. Gdyby w razie wojny z mocarstwami Europy zachodniej nasze wojska mogły spotkać siły nieprzyjacielskie na pozycyach z tamtej strony Niemna i utrzymać się za Niemnem, w takim razie kolej ta, będąc na tyłach wojsk naszych, mogłaby przynieść nam niejakie korzyści. Skoro jednak Rossya, przy swoich pokojowych usposobieniach, nie będzie prowadziła wojny zaczepnej, a broniąc się armia nigdy nie stanie przed Niemnem, lecz zawsze na linii Niemna, przeto nowo projektowana kolej nie nam, lecz nieprzyjacielowi tylko będzie pożyteczna. Ponieważ przy budowie nowych linij ocenia się nietylko ich znaczenia handlowe, lecz także i strategiczne, przeto jesteśmy przekonani, że taka gałąź kolei żelaznej pozostanie tylko projektem, gdyż jest szkodliwa dla interesów ojczystych“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lutego. W Izbie deputowanych minister rolnictwa, odpowiadając na interpelacyę Windischgraetza, odpiera stanowczo twierdzenie, jakoby górnicy w Idryi znajdowali się w smutnem położeniu i byli wyzyskiwani. Wybory dr. Dworskiego i hr. Zamojskiego zostały sprawdzone a wnioski przeciwne ruskich posłów uchylono. Przyjęto wniosek ks. Ozarkiewicza, aby rząd wzbronił urzędnikom prowadzenia agitacyi wyborczej w urzędzie. Wybory Chamca, Tyszkiewicza i Krzeczunowicza sprawdzono. Ks. Lichtenstein oświadcza, że wskutek odpowiedzi ministra-prezydenta na interpelacyę Mengera cofa swój wniosek o ustawach szkolnych.

Presse donosi o pożegnaniu się ministra dr. Stremayra z urzędnikami ministerstwa wyznań i oświecenia. Stremayr, przemawiając do urzędników z wielkiem wzruszeniem, zapewniał ich, że sam nie przypuszczał, aby tak trudno przyszło mu rozstawać się z urzędem, którym kierował dziewięć lat, z ktorego sprawami zrósł się tak ściśle. Minister wyraził urzędnikom najgorętsze podziękowanie za poparcie w ciągu dziewięcioletniej działalności i oświadczył w końcu, że rozstanie się byłoby dlań nieskończenie trudniejsze, gdyby oczekiwać wypadało, iż tak bardzo na sercu mu leżące sprawy wyznań i oświecenia będą odtąd w innym duchu prowadzone. Ale następca tylko dalej prowadzić będzie to, co mowca jako minister zaczął. Szef sekcyi, Fiedler, wyraził dr. Stremayrowi podziękowanie imieniem urzędników a następnie powitał nowego ministra br. Conrada, który najpierw podniósł, że bardzo wysoko cenił grono urzędników ministerstwa wyznań i oświecenia potem zapewniał, że sprawy prowadzić będzie dalej zupełnie w duchu swojego wielce szanownego poprzednika, a w końcu prosił urzędników, aby go tak popierali jak dr. Stremayra.

Wiedeń, 18 lutego. *Pol. Cor.* donosi z Petersburga: Ambasador Kalnoky wręczył wczoraj kredytywę carowi.

Berlin, 18 lutego. Parlament rozpoczął rozprawę budżetową. Sekretarz stanu, Scholz, przedstawił położenie finansowe, które znacznie się polepszyło. Cała nadwyżka zdochodów wynosiła 20 milionów. Niedobór ubiegłego roku ma być pokryty nadwyżką tegoroczną. Obecny budżet wykazuje o 16 milionów większe wydatki i o 14 milionów mniejsze dochody. Ogólna suma dochodów wynosi o 22½ mil. więcej. Z tego powodu zaniechano podniesienia dodatków matrykularnych i sprzedaży zapasów srebra. Zmiany waluty nie podniesiono.

Petersburg, 18 lutego. Miasto ustrojone w chorągwie. Z powodu nabożeństwa dziękczynnego plac przed pałacem zimowym był przepełniony powozami. W piwnicy, w której nastąpiła eksplozya, byli trzej robotnicy. Car spóźnił się o kwadrans, gdyż

wyjechał na powitanie księżniczki heskiej. Jeden robotnik uciekł.

Rzym, 18 lutego. Izba wybrała ponownie Fariniego prezydentem 213 głosami na 280 głosujących. Oddano 61 kartek próżnych.

Londyn, 18 lutego. Izba gmin odrzuciła 242 głosami przeciw 188 rezolucyę o assymilacyi prawa głosowania w Irlandyi i Anglii. Szkoccy posłowie liberalni głosowali z irlandzkimi.

Wiedeń, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Według otrzymanych tu z Petersburga wiadomości, najnowszy zamach, bezprzykładny swą zuchwałością, sprawił wstrząsające do głębi wrażenie na carze Aleksandrze. W kołach ludności objawia się podejrzenie, że spisek ma uczestników w najwyższych warstwach społeczeństwa. Drut, który służył do zapalenia miny, ciągnął się aż do piwnic wewnętrznego podwórza pałacu, w których znajduje się skład materyałów opałowych. Zdaje się nie podlegać wątpliwości, że i inne części pałacu są podminowane i że o zamachu wiedzieli niektórzy ze służby dworskiej.

Wiedeń, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Czescy deputowani z Morawy nie pojawili się już na ostatniem posiedzeniu klubu czeskiego. Minister Prażak usiłował przywrócić porozumienie. Morawscy posłowie oświadczyli, że nie powrócą do klubu czeskiego, póki nie otrzymają zupełnej satysfakcyi za gwałtowne wycieczki dziennikarskie, osobliwie zaś za artykuły w *Politik*, które miały wyjść od jednego z członków klubu. Dr. Rieger zapewnił, że czeskie dzienniki prowadzą politykę na własną rękę, oświadczył, że potępia stanowczo te wycieczki. i przyrzekł satysfakcyę.

Berno, 19 lutego. (*Tel. prywat.*) Obiega pogłoska, że bar. Possinger mianowany ma być namiestnikiem Niższej Austryi, a Chlumecky objemie urząd namiestnika Morawy.

Berlin, 19 lutego. Wobec twierdzenia *Italie*, jakoby prasa berlińska rozpoczęła kampanię za aneksyą Kurlandyi, oświadcza *Norddeutsche Altg. Ztg.*, że insynuacyę taką uważać należy za największe kłamstwo i najśmielszą spekulacyę na łatwowierność publiczności.

Cetynia, 19 lutego. Czarnogóra trwa w sprawie gusyńskiej przy postanowieniach traktatu berlińskiego, gotową jest jednak wejść w rokowania o kompromis i oczekuje pozytywnych propozycyj ze strony Porty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 lutego 1880, godzina 2 min. 28. Losy kredytowe 180·—, Węg. akcye kredyt. 280·25, Akcye anglo-austr. 156·30, Akcye bankn Union 122·60, Akcye kolei Karola Ludwika 259·—, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 88·75, Akcyi kolei Alfold 149·25, Akcye kolei Elżbiety 191·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 157·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 141·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 81·75, Galic. oblig. indemn. 99·—, Losy z r. 1864 175·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej 137·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·25, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 158·—, Rubel papierowy 1·26—, Wiedeńskie losy 123·25 Węgierskie losy 116·75, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 101·45, Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, d 18 lutego 1880, godzina 5, minut. 37. Akcye kredytowe 305·70, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 259·—, Południowa —·—, Renta pap. 71.42, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101.—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34½, Usposobienie —

Wiedeń, 19 lutego 1880 godz. 10 m. 52, Akcye kredytowe 307·30, Anglo-austr. 157·80, Akcye banku Union 123·50, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 89·50, Napoleonsdor 9·34½, Rubel papierow. —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 18 lutego. Wiedeń: Pszenica 13·— do 14·— zł., żyto 11·— do 11·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 36·— do 36·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·45 do 14·50 zł., rzepak (styczeń — luty 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 230·—, żyto —·—, spiritus loco 59·80, olej rzepakowy 54·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 68·— olej rzepakowy 78·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

dnia 19 lutego 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 749.16mm. Psyhrometr suchy — 16 6°C. Psychrometr wilgotny — 17.6 C. Prężność pary 0.6mm. Wilgoć 54%. Zachmurzenie 8. Wiatr S2 Ozon 8

Temperatura powietrza — 13 3°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 769.56mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19 lutego 1880.

Hotel George'a

Pp. J. ks. Swidrygełło Swiderski z Dźwiniacza. B. Bzowski z Droginicz G. P. Tocca z Grecyi T. Kownacki ze Switarzowa. G. Kuschnigg z Fume. A. Zakrzewski z Wiktorowa. A. Szepessy z z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp W. Bilski ze Starego miasta. W. Stankiewicz z Przemyśla. H. Heim z Norrymbergi. J. Kiss z Rumunii. M Israel z Wiednia.

Hotel Lazarusa.

Pp. G. Schmidt z Pesztu. I. Weiss z Andrychowa J. Gelber z Podwołoczysk J. Schreyer z Drohobycza

Odjechali ze Lwowa.

Pp. L. Płaziński do Wieliczki. W. Janicki do Stubna. J. Jaworski do Czercza.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 8 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 2 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Cenui klwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 lutego 1880

	płacą		żądają	
	walnta austr			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	257	50	260	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	156	—	159	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	50	295	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	240	—	—	—
2. Lisy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	70	90	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	60	97	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
ndemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	—	98	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	50	101	50
5. Losy miasta Krakowa . . .	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa .	—	—	—	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	72
„ „ papierowy . . .	1	26—	1	28—
100 marek niemieckich	57	40	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

(Akcye: bez kupona; Listy zast. i Listy dłużne: bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 lutego 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	71.50	71.65
luty sierpień	71.50	71.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.25	72.40
kwiecień-październik	72.25	72.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. . .	123.50	124.
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr. .	129.75	130.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. .	132	133.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	175 75	176.—
„ „ 1864 „ po 50 „	174.50	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	29.—	30.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	145.50	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr. .	101.50	102.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	85.05	85.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	95.—	—.
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	88.	88.50
Węgier	89 70	90.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	156.40	156.70
Inst. kred. dla handlu po 160 złr. .	304.—	304.25
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	825.—	830.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	243.50	243.50
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. .	—.	.—
Banku narodowego a. 600 zł. . . .	—.	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	622.—	625.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	191 50	192 —
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. .		.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2300.—	2370.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	259.—	259.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	157.50	158.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	275.75	276.25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a. .	89.25	89.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	122.50	133 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.—	106.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	88.50	—.—
„ „ „ po 5 proct. .	96.75	97.25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97 25
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc. .	101.50	102.50
Banku narodowego po 5 proc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc. . .	102.75	.—
„ „ „ po 5 proc. . . .	98.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.75	86.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	102.75	103.25
„ „ „ II. emisyi . . .	102.25	102.75
„ „ „ III. „ . . .	102.—	—.—
„ „ „ IV. „ . . .	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.—	88.25
z r. 1867	91.25	92.—
z r. 1868	86.40	86.80
z r. 1872	83.75	84.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.—	84.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.	181.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.—	108.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.50	1 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.—	45.
Palfiego po 40 zł. m. k.	43—	43.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa .	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	47.—	48.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m . .	122.50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k. . .	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.75	34.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.95	117.35
Paryż za 100 fr, ...	46.50	46.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.54.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34.50	9.35.—
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.62.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 18 lutego 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	30
„ „ „ w srebrze . .	72	15
Renta w złocie	85	10
Losy pożyczki z roku 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego . . .	842	–
„ „ kredytowego	304	40
Londyn	117	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	53—
100 marek niemieckich	57	65

Dziennik Urzędowy.

(1181 1—3) **Edykt.**

L. 3622. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Henryka hr. Lewickiego, że na prośbę towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w sprawie ostatniego przeciw Henrykowi hr. Lewickiemu i Wincentemu Podlewskiemu o zapłacenie sumy wekslowej 242 złr. 81 ct. w a. z pn. ustanawia do jego zastępstwa kuratora w osobie p. adw. dr. Romanowskiego ze Lwowa, z substytucyą p. adw. dr. Popławskiego, i zarządza doręczenie nakazu zapłaty z 4 października 1879 l. 46522 w sprawie powyższej wydanego, do rąk kuratora, wzywając pozwanego, o dostarczenie środków do swej obrony kuratorowi, lub wymienienie sądowi innego zastępcy.

Lwów 31 stycznia 1879.

(1173 1—3) **Edykt.**

L. 6484. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Karoliny Giebułtowskiej w kwocie 204 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 26 w Kozodrzy, ciała tabularnego niemającej, dłużników Błażeja i Tekli Ziarków własnej na jednym terminie a to dnia 5 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1320 zł. zaś wadyum 132 zł. w. a.

Resztę warunków, protokół opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce dnia 29 grudnia 1879.

(1165 1—3) **Edykt.** L. 7156.

Podaje się do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 93 zł. 50 ct. a. w. z pn. na rzecz Herscha Antler odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Masliy w Monasterzyskach pod l. 377/477 ciała tabularnego nie mającej w 3 terminach 26 kwietnia, 24 maja i 28 czerwca 1880 o 9 godzinie przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 250 zł. w. a.

Wadyum 25 a. w.

Akt opisania i warunki w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Monasterzyska 14 stycznia 1880.

(1000 1—3) **Edykt.**

L. 10909. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 27 złr. 60 ct i reszty kapitału 546 złr. 59 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprz. gal. akc. bank hipot przeciw Piotrowi Lazurkiewiczowi wywalczonych przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 20 maja 1880 i 24 czerwca 1880, każdokrotnie o godzinie 10 rano przymusową przetargową sprzedaż $^1/_{20}$ części realności pod l. 9 w Falkensteinie w starostwie lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej, dłużnika własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 118 złr. 56 ct. zakład wynosi 11 złr. 80 ct.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 czerwca 1880 o 3 godzinie po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej części realności po dniu 10 listopada 1879 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 20 stycznia 1880.

(1017 3—3) **Edykt.**

L. 12195 C. k. sąd obwodowy w Kołomyji zawiadamia Iwana Myroniuka Michajłów i Iwana Myroniuka Jukubów z miejsca pobytu niewiadomych, że na rzecz Abrahama Neidera wydanym został przeciw nim nakaz zapłacenia sumy wekslowej 200 złr. a. w. z pn. i wzywa tychże ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata Dra. Zakrzowskiego w Kołomyi dla nich ustanowionemu udzielili, albo innego zastępcę sądowi wymienili.

Kołomyja dnia 24 grudnia 1879.

(1117 3—3) **Edykt.**

L. 14167. W c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się na rzecz Małki Zainger publiczna sprzedaż realności pod l. k. 230 sub. rep. 114 w Olszynach położonej na sumie 250 zł. a. w. oszacowanej, Jakuba Bajorka własnością będącej celem zaspokojenia kwoty 75 zł. a. w. z pn. w dniu 24 lutego, 30 marca i 11 maja 1880 każdym razem o godzinie 9 w gmachu sądowym w Gorlicach w których to dwóch pierwszych terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Warunki licytacyjne akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice 25 grudnia 1879.

(1091 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10720. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Dmytrowi Repetyło pto 163 zł. 14 ct. 89 zł. 92 ct. i 35 zł. 4 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9—10/33 w Koniuszkach król. położonej w trzech terminach dnia 24 lutego dnia 23 marca i dnia 28go kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 900 zł. a. w. a wadyum 10 prc. tejże.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realnosci w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca doręczoną nie została turzież i dla tych którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Baran wójta z Koniuszek król.

Komarno 13 grudnia 1879.

(1092 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10859. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Kuty przeciw Jackowi Proc i spadkobierców Fedka Procia pto 12 zł. 78 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 29 w Terszakowie położonej, w trzech terminach dnia 24go lutego, dnia 23 marca i dnia 28 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. tejże.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby uchwała niniejszą licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych, którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno 13 grudnia 1879.

(1131 3—3) **Edykt.**

L. 1288. Lwowski c. k. Sąd krajowy ogłasza, że celem ściągnienia c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu od Franciszka Kisslingera i małoletnich Brunona, Olgi, Alojzego i Jana Kisslingerów należącej się pretensyi 276 zł. z pn. 276 zł. z pn. i 4430 zł. 22 ct. z pn. przymusowa licytacya majętności Łozian część I wedle wykazu hipotecznego l. 95 karta własności B. poz. 4 Franciszka Kisslingera własnej i majętności Łozina część II wedle wykazu hipotecznego l. 96 karta własności B. poz. 5, 6 i 7 Franciszka Kisslingera w jednej połowie a Karoliny Józefiny 2ga im. z Hoffmanów Kisslingerowej a względnie jej masy spadkowej w drugiej połowie własnej na terminach:

18 marca
15 kwietnia 1880
13 maja

każdym razem o godzinie 10tej przed południem się odbędzie, na których to terminach jednak majętności wspomnione tylko wyżej ceny wywołania 12461 zł. 66 ct. a. w. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że dalej jako wadyum kwota 1247 zł. w. a. ma być złożoną, że zaś reszta warunków licytacyjnych w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno, i że gdyby te majętności na powyższych terminach za cenę wywołania lub powyżej tej ceny sprzedane nie zostały, termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 13 maja 1880 godzinę 4tą po południu wyznaczonym zostaje a w końcu, iż dla wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 11 listopada 1879 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego rzecowe prawa na majętnościach sprzedać się mających nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu wcale lub wczeęnie doręczone być nie mogły adwokat Dr Siterski kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr Gajewski mianowany został.

Lwów dnia 24 stycznia 1880.

(1103 3—3) **Edykt.**

L. 6890. Dnia 16 marca, 6 kwietnia 11 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Rozalii Maciszewskiej i małolet. dzieci do Janie Kubali celem zaspokojenia 520 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Mojżesza Granera l. 265 w Brzesku położonej, wykazem hipotecznym 265 objętej.

Cena szacunkowa 7871 zł. 2 ct. wadyum 787 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 5 grudnia 1879.

(1123 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4697. W dniach 9 marca 6 kwietnia 11 maja 1880 każdym razem przed południem sprzedawana będzie w tut c. k. sądzie powiatowym realność pod Nr. 171 w Zbydnowie położona Schulima Wachholdera własna na zaspokojenie należytości Beili Simy Aufany w ilości 164 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 285 zł. zakład zaś 29 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadow dnia 4 września 1879.

(1107 3—3) **Edykt.**

L. 7548. Dnia 16 marca, 6 kwietnia i 25 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 383 zł. 68 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Agnieszki z Bartysów Racięgowej l. k. 19 wykazem hipotecznym 19 objętej w Uszwi położonej.

Cena szacnukowa 900 zł.

Wadyum 9 zł. w. a.

Warunki licytacyjne akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze.

C. sąd powiatowy

Brzesko dnia 10 grudnia 1879.

(1106 3—3) **Edykt.**

L. 7542. Dnia 16 marca, 6 kwietnia 25 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 287 zł. 76 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Marianny Siemiąszkowej l. 12/sub. 18 w Połomiu małym położonej nie będącej ciałem hipotecznem.

Cena szacunkowa 1200 zł.

Wadyum 120 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 27 grudnia 1879.

(1105 3—3) **Edykt.**

L. 7478. Dnia 16 marca, 6 kwietnia, i 25 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 148 zł. 22 ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności Grzegorza Ciurusia l. k. 27 w Łękach położonej, nie będącej ciałem hipotecznym.

Cena szacunkowa 1300 zł.

Wadyum wynosi 130 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 10 grudnia 1879.

(1110 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9253. W dniach 4 marca, 1 kwietnia i 13 maja 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 3 subrep. w Nadziejowie położonej dłużnika Iwana Fediów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. w. a. z p. n. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem że, na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 25 stycznia 1880.

(1090 3—3) **Edykt.**

L. 5054. W celu zaspokojenia przez Franciszkę Kantarowicz przeciw Naftalemu Adlerowi i Blumie Adler wywalczonej kwoty 500 złr. m. k. z 4 proc. odsetkami od 1 marca 1845, kosztów sądowych 7 złr. 3 kr. m. k. egzekucyjnych 5 złr. 42 kr., 10 złr. 23 kr. m. k. i 5 złr. 50 ct. w. a. tudzież niniejszych 15 złr. 96 ct. w. a. odbedzie się egzekucyjna sprzedaż sum 600 złr. i 400 złr. m. k. na rzecz dłużnika Naftalego Adlera w stanie biernym realności l. 164/242 w Gródku położonej, Naftalego Adlera własnej, zaintabulowanych, na rzecz Waleryana Wierzbickiego spadkobiercy Franciszki Kantarowicz w dniach 4 marca 1880, 8 kwietnia 1880 i 13 maja 1880 w tut. sądzie zawsze o godz. 10tej rano, w dwóch pierwszych terminach wyżej lub za cenę nominalną, w trzecim też niżej takowej.

Cenę wywoławczą stanowi nominalna wartość sum 600 złr. i 400 złr. m. k. czyli 630 złr. i 420 złr. w. a. wadyum 10 proc. tych sum.

O czem się pro[...]zącego, jako też interesowanych Fischla Adlera, Esiga Adlera, Machlę Herschmann, Machlę i Srula Adler do rąk Fischla Adlera, Taubę Kohn do rąk kuratora Mendla Kohna, Jentę Adler do rąk Freidy Adler, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu Reislę Simann, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 maja 1879 w hipotekę sum 600 i 400 m. k. weszli, do rąk kuratora adw. dr. Flakowicza w Gródku.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 16 października 1879.

(1115 3—3) **Edykt.**

L. 77. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie uwiadamia Jeruchima Teitelbauma z miejsca pobytu niewiadomego, iż Honorata Potuczkowa przeciw niemu pozew de praes. 2. stycznia 1880 l. 77 o zapłacenie czynszu w kwocie 200 zł. a. w. z pn. przed tutejszym sądem wytoczyła.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomy; przeto temuż na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dr. Jarockiego z substytucyą adw. Dr. Pietrzyckiego ustanowiono, któremu pozew z terminem na 15 marca 1880 godz. 10 rano wręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby albo sam osobiście się stawił, lub zastępcy swemu informacyę nadesłał, lub też wreszcie innego zastępcę sobie ustanowił, i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki ztąd wynikłe sam by sobie przypisać musiał.

Tarnów dnia 2 lutego 1880.

(1088 3—3) **Edykt.**

L. 6977. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia przez c. k. uprz. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Janowi i Magdalenie Missler wywalczonych kwot 41 złr. 40 ct. z 6 proc. odsetkami od 18 kwietnia 1875 i kwoty 21 ct., 41 złr. 40 ct. z 6 proc. od 18 października 1875 i kwoty 21 ct. i kwoty 793 złr. 7 ct. z 7 proc. odsetkami od 18 kwietnia 1876 tudzież kosztów sądowych 13 złr. 6 ct., 6 złr. 23 ct. i 17 złr. 50 ct. jednakże po strąceniu kwoty 13 złr. 45 ct. egzekucyjna licytacya realności l. k. 8 w Weisenbergu wedle dom. III pag. 19 i 20 n. 2 i 3 haer. dłużników własnej w trzech terminach dnia 4 marca 1880, 8 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, tylko powyż lub za cenę szacunkową.

W razie nieudanej sprzedaży wyznacza się celem porozumienia wierzycieli termin na dzień 26 maja 1880 o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 2250 złr. Wadyum 225 złr.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 lipca w hipotekę realności l. 8 w Weissenbergu weszli, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną nie została, ustanawia się p. Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 21 grudnia 1879.

(1079 3—3) **Edykt.**

L. 17766. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości że w celu wydobycia wierzytelności 1087 złr. 50 ct., 1087 złr. 50 ct., 1087 złr. 50 ct., 1087 złr. 50 ct. i 29744 złr. 65 ct. z pn. przez Władysława Szybińskiego c. k. uprzyw. gal. akc. bankowi hipotecz. we Lwowie dłużnych przedsięwzięta będzie w jednym terminie na dniu 11 marca 1880 o godzinie 10 przed południem w sali audencyonalnej tut. sądu przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Manasterzec wielkich części I i II w obwodzie Samborskim położonych w gal. tab. kraj. ut Dom 262 pag. 100 n. 39 haer. na imię Władysława Szybińskiego zapisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej wypośrodkowana w sumie 95000 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 5 prc. ceny wywołania t. j. sumę 4750 złr. a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredyt. ziem. c. k. uprzw. gal. akc. banku hipot. lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Dobra te na powyższym terminie sprzedane będą także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się strony tudzież wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 8 marca 1879 jakiegokolwiekbądź rodzaju prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem dóbr Manasterzec wielki część I i II nabyli lub którymby niniejsza uchwała lub później w tej sprawie wydać się mające uchwały albo wcale nie, albo nie na czas z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły przez kuratora adw. Dr. Kohna zawiadamia.

Sambor 31 grudnia 1879.

(1078 3—3) **Edykt.**

L. 5998. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że na skutek prośby masy konkursowej W. Kirchmajera przez adw. Dr. Olszewskiego jako pełnomocnika zarządcy tej masy Dr. Szlachtowskiego w dniu 5 października 1879 l. 5998 wniesionej rozpisuje się z powodu niedopełnienia przez p. p. Szymona Reibscheida i Hermana Maerza warunków licytacyjnych z dnia 24 marca 1877 l. 1196 w sprawie egzekucyjnej Szymona Reibscheida jako prawonabywcy Teodozego Polańskiego przeciw Józefowi i Zofii Jaworskim o zapłacenie 3150 złr. w. a. z p. n. relicytacyę dóbr Falkowa dolna, w byłym obwodzie sądeckim położonych, dawniej Zofii Jaworskiej 2o Nowakowskiej wedle Dom 395 pa. 56 n. 15 haer. własnych na dzień 16 marca 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszosądowym gmachu pod następującemi warunkami:

1 Dobra Falkowa dolna sprzedawane będą więcej ofiarującemu ryczałtem w stanie w jakim się znajdują bez poręczenia za obszar lub jakość przedmiotu, lub rubryki dochodów.

2. Za cenę wywołania tych dóbr stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 22017 złr. 40 ct. w. a., jednakże dobra te na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej będą sprzedane, jeżeli żaden z kupujących nad lub przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje.

3. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w 10 prc. ceny szacunkowej dóbr, w kwocie okrągłej 2250 złr. w. a. To wadyum ma być złożone w gotówce, albo w obligacyach publicznych, rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, alko w listach zastawnych uprzywilejowanego banku narodowego lub towarzystwa kredytowego galicyjskiego, tudzież w listach zastawnych przez instytuta założone do udzielania pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod rządowym dozorem wydanych, albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez Rząd poręczonych, licząc takowe według kursu ostniego Gazety Wiedeńskiej, nigdy jednak nad wartość nominalną.

Wadyum przez najwięcej ofiarującego w gotówce złożone będzie zatrzymane, celem zaspokojenia obowiązków przez niego w moc niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych, jeżeli zaś w obligacyach, zwróconem mu będzie po złożeniu 1/3 części ceny kupna wedle ustępu 4. Wadya zaś innych licytantów odbiorą ciż zaraz po ukończeniu licytacyi.

4. Wyciąg tabularny, spis akt szacunkowy dóbr Falkowa dolne wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Nowy Sącz 31 października 1879.

(1116 3—3) **Edykt.**

L. 8659. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. a względnie niezapłaconej jeszcze reszty 124 zł. 24 kr. w. a. z pn. Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Wojciecha Stolarczyka należącej się, odbędzie się w dniach 18 marca i 22 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej pod Nr. 103 w Ciężkowicach położonej Wojciecha Stolarczyka własnej, składającej się z domu drewnianego i gruntu 7 morgów 934 kw. sąż., dotąd przedmiotem ksiąg gruntowych niebędącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Na obydwu terminach realność niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania mozna przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 20 stycznia 1880.

Do L. 7890/880. (1098 1—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §, 49. instrukcyi do ustawy wojskowej plan podróży i czynności, dotyczący uzupełnienia wojska w r. 1880 w Galicyi.

Nr. okręgu wojska uzupełniającego	Ilość komisyj asenterunkowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu marcu 1880	Dnie podróży w miesiącu kwietniu 1880	Dnie czynności w miesiącu marcu 1880	Dnie czynności w miesiącu kwietniu 1880	Miejsce poboru
		Stryj			9 10, 11, 12, 13. 15 16, 17, 18, 19. 20. 22, 23, 24		Stryj
		Dolina	29.		30 31	1. 2, 3. 5, 7. 8. 9. 10, 12, 13.	Dolina
	1.	Kałusz		14, 29.		15, 16, 17, 19, 20. 21, 22, 23, 24 26. 27 28	Kałusz
		Bóbrka		1.		2, 3. 5, 7, 8. 9. 10. 12. 13, 14.	Bóbrka
9.	1.	Żydaczów		15. 28.		16. 17, 18, 20. 21, 22, 23, 24, 26, 27.	Żydaczów
		Jarosław	8.		9. 10 11, 12 13, 15 16, 17. 18, 19 20, 22 23. 24 30. 31.		Jarosław
		Cieszanów		1.		2, 3, 5, 7. 8. 9. 10, 12, 13. 14	Cieszanów
	1.	Jaworów		15. 29.		16, 17, 19. 20, 21, 22, 23, 24. 26, 27, 28.	Jaworów
		Przemyśl				1, 2. 3, 5, 7. 8, 9, 10, 1 , 13. 14. 15.	Przemyśl
10.	1.	Mościska		16, 29.		17, 19. 20. 21, 22. 23. 24, 26. 27, 28.	Mościska
		Chrzanów	10		11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20. 22 23. 24		Chrzanów
		Kraków miasto	25		30, 31.	1, 2. 3, 5. 6, 7.	Kraków
	1.	Wieliczka		8, 29.		9. 10. 12, 13, 14. 15, 16. 17, 19, 20. 21, 22 23, 24, 26, 27. 28	Wieliczka
		Kraków powiat			1. 2. 3 4, 5 6, 8. 9 10. 11.		Kraków
		Bochnia	12.		13, 15, 16 17, 18, 19, 20, 22, 23 24. 30, 31.	1, 2, 3. 5, 6.	Bochnia
13.	1.	Limanowa		7, 22.		8, 9. 10, 12, 13. 14, 15. 16, 17, 19. 20. 21.	Limanowa
		Tarnopol			6, 8, 9. 10. 11, 12, 13. 15, 16 17 18 19. 20. 22. 23. 24		Tarnopol
		Zbaraż	30.		31	1. 2. 3. 5. 7, 8, 9. 10	Zbaraż
	1.	Skałat		11. 24		12, 13, 14, 16. 16. 17, 19, 20 21. 22, 23.	Skałat
		Husiatyn	9.		10, 11, 12, 13, 15. 16. 17, 18, 19. 20, 22, 23, 24.		Husiatyn
		Trembowla	25.		30 31.	1. 2. 3, 5, 7, 8, 9	Trembowla
15.	1.	Borszczów		10. 29.		12, 13, 14, 15, 16, 17, 19. 20, 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28	Borszczów
		Nowy Sącz			1, 2. 3. 4, 5. 6, 8, 9, 10, 11, 12 13. 15. 16 17, 18. 19 20. 22		Nowy Sącz
		Nowy Targ	29. 30.		31.	1, 2, 3, 5, 6, 7. 8, 9, 10. 12.	Nowy Targ
	1.	Grybów		13. 14 24.		15 16. 17. 19. 20, 21, 22, 23	Grybów
		Krosno	29. lutego 1.		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13. 15.		Krosno
		Jasło	16		17, 18. 19. 20, 22. 23. 24 30, 31.	1, 2, 3. 5. 6, 7. 8.	Jasło
20.	1	Gorlice		9, 25.		10, 12, 13, 14. 15. 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23. 24.	Gorlice
		Kołomyja			1, 2, 3, 4, 5, 6, 8. 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19.	.	Kołomyja
		Śniatyn	30.		31.	1. 2, 3. 5, 7, 8, 9, 10, 12. 13, 14.	Śniatyn
24.		Kossów		15. 29		16, 17, 19, 20, 21. 22. 23, 24 26. 27. 28.	Kossów
		Żółkiew	10		11. 12, 13, 15, 16. 17, 18, 19, 20, 22. 23, 24		Żółkiew
		Rawa	25.		30, 31	1, 2, 3. 5, 7. 8. 9, 10. 12, 13. 14. 15	Rawa
	1	Sokal		16 30.		17. 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26 27. 28. 29.	Sokal
		Lwów powiat			6, 17, 18. 19, 20, 22, 23, 24, 30, 31.	1, 2. 3, 5. 7.	Lwów
30.	1.	Lwów miasto				8. 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17. 19. 20, 21, 22. 23. 24. 26 27, 28	Lwów
		Tarnobrzeg	29 lutego 1		2. 3. 4. 5, 6. 8. 9. 10 11, 12.		Tarnobrzeg
		Kolbuszowa	13.		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23 24. 30, 31.		Kolbuszowa
	1.	Rzeszów		[illegible]		3, 5, 6 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16. 17. 19, 20 21. 22. 23 24. 26. 27, 28.	Rzeszów
		Nisko	13. 14.		15, 16. 17. 18, 19, 20, 22, 23, 24		Nisko
40.	1.	Łańcut	25 26.	20.	30, 31.	1, 2. 3, 5. 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13. 14. 15. 16. 17, 19.	Łańcut
		Sanok			20, 22. 23. 24. 30, 31.	1. 2, 3. 5. 7, 8. 9, 10, 12.	Sanok
	1.	Brzozów		13		14, 15, 16 17, 19. 20. 21, 22. 23, 24. 26. 27. 28	Brzozów
		Lisko	30		31	1, 2, 3, 5, 7, 8 9, 10, 12, 13, 14. 15.	Lisko
45.		Dobromil		16, 28		17. 19. 20. 21, 22 23. 24. 26. 27.	Dobromil
		Brzeżany			11, 12, 13, 15, 16. 17, 18, 19, 20, 22. 23 24.		Brzeżany
		Rohatyn	29.		30. 31:	1, 2, 3, 5, 7. 8, 9. 10, 12, 13, 14. 15.	Rohatyn
	1.	Podhajce		16. 30.		17, 19, 20, 21. 22. 23, 24, 26. 27, 28. 29.	Podhajce
		Buczacz	4		5. 6, 8. 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23, 24.		Buczacz
		Czortków	25		30. 31.	1. 2. 3. 5. 7. 8. 9. 10.	Czortków
55.		Zaleszczyki		11. 23		12, 13. 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21. 22	Zaleszczyki
		Myślenice	8.		9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18 19. 20, 22, 23, 24		Myślenice

Nr. okręgu wojska uzupełniającego	Ilość komisyj asenterunkowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu marcu	Dnie podróży w miesiącu kwietniu	Dnie czynności w miesiącu marcu 1880	Dnie czynności w miesiącu kwietniu 1880	Miejsce poboru
	1.	Wadowice	25.	20.	30. 31.	1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14 15. 16, 17. 19.	Wadowice
		Żywiec	4.		5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22. 23. 24		Żywiec
56.	1.	Biała	26.	17.	30 31.	1, 2, 3, 5, 6. 7, 8, 9, 10, 12, 13. 14. 15, 16.	Biała
		Dąbrowa	10.		11, 12, 13 15, 16, 17, 18. 19, 20, 22. 23.		Dąbrowa
		Mielec	25.		30, 31.	1, 2, 3, 5. 6. 7, 8. 9 10. 12.	Mielec
	1	Ropczyce		13, 29.		14, 15, 16. 17, 19. 20, 21, 22, 23. 24, 26, 27, 28	Ropczyce
		Pilzno	7.		8. 9. 10, 11. 12, 13, 15, 16, 17.		Pilzno
		Tarnów	18.		19. 20, 22, 23, 24. 30. 31.	1. 2. 3, 5, 6. 7, 8, 9. 10	Tarnów
57.	1.	Brzesko		11, 27.		12, 13, 14, 15, 16. 17, 19, 20, 21. 22. 23. 24, 26	Brzesko
		Stanisławów			8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19 20, 21. 23, 24.		Stanisławów
		Bohorodczany	29.		30, 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10.	Bohorodczany
	1.	Nadwórna		11. 24.		12, 13, 14 15, 16, 17. 19, 20, 21. 22, 23.	Nadwórna
		Horodenka	8.		9, 10, 11, 12 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22. 23. 24.		Horodenka
58.	1.	Tłumacz	25.	16.	30, 31.	1, 2. 3, 5. 7 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.	Tłumacz
		Sambor			10, 11, 12, 13. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23. 24.	.	Sambor
		Rudki	30		31.	1, 2. 3. 5, 7. 8. 9, 10.	Rudki
	1.	Gródek		11, 23.		12, 13, 14, 15, 16. 17, 19, 20. 21. 22.	Gródek
		Drohobycz	5.	.	6, 8, 9, 10, 11. 12. 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24.		Drohobycz
		Turka	26.		30, 31.	1 2. 3. 5. [illegible] 8, 9, 10. 12, 13.	Turka
77.		Stare miasto		14, 24.		15. 16. 17. 19, 20 21. 22. 23.	Staremiasto
		Złoczów			19. 20, 22, 23, 24, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16.	Złoczów
	1.	Przemyślany		18, 29.		19. 20, 21. 22, 23, 24. 26, 27, 28	Przemyślany
		Brody	10.		11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 30, 31.	1. 2. 3, 5, 7, 8, 9, 10.	Brody
80.	1	Kamionka		11. 29.		12, 13. 14. 15. 16, 17, 19, 20, 21. 22. 23, 24, 26. 27, 28.	Kamionka

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 12. lutego 1880.

(1171 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9784. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu sprzedaje na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Weiea w kwocie 200 zł. a. w. w dniach 1 marca, 30 marca i 12 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 rano realność dłużnika po l. 26 w Rogoźniku położonej, wykazami hipotecznemi 90 i 71 objętą, na 1372 złr. w. a oszacowanej.

Wadyum wynosi 137 złr. 20 ct. które kupujący w gotówce lub w papierach publicznych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien.

Inne warunki i wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Nowytarg dnia 16 grudnia 1879.

(1160 1—3) **Edykt.**

L. 5674. W dniach 31 marca, 7 maja i 4 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Onufrego Kuczyńskiego własnej, pod l. k 45 w Busku powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 228 zł. 77 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 15 grudnia 1879.

(1162 1—3) **Edykt.**

L. 5677. W dniach 31 marca, 10 maja i 7 czerwca 1880, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Kaspra Maryi i Franciszki Kaweckich własnej pod l. k. 114 w Busku powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 140 zł. 64 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminio realność także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 15 grudnia 1879.

(1163 1—3) **Edykt.**

L. 5678. W dniach 31 marca, 10 maja i 7 czerwca 1880 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się licytacya realności Feliksa i Franciszki Albertów własnej pod l. k. 118 rep. 197 w Busku powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 157 zł. 77 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytu włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 700 w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 15 grudnia 1879.

(1164 1—3) **Edykt.**

L 8495. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie uwiadamia chęć kupienia mających, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 2175 zł. z pn. wywalczonej przez Herscha Jakóba przeciw Nucie Keifer dozwoloną została publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 672 w Delatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Nuty Keifera własnej.

Sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach dnia 16go marca i 13 kwietnia 1880, każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2523 zł. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie zostanie.

Poręczne 253 zł. w. a.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, przy drugim terminie wierzyciele hipoteczni celem podania lżejszych warunków pod któremi trzeci termin ma być ustanowiony stawić się mają.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 11 listopada 1879.

(1137 1—3) **Edykt.**

L. 13929. C. k. sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie oznajmia, że dnia 24 lutego 1873 zmarła Anna Hanosowa alias Halusowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy tutejszemu sądowi spadkobiercy tejże są niewiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzy sądzą mieć prawo do spadku zmarłej, aby swoje prawo spadkowe w ciągu jednego roku pod rygorem §. 128 Patentu z dnia 9 sierpnia 1854 zgłosili.

Kuratorem masy spadkowej, która pretensyę w kwocie 100 złr. obejmuje, ustanowionym został adw. dr. Als w Rzeszowie.

Rzeszów dnia 15 grudnia 1879.

(1058 1—3) **Edykt.**

L. 11866. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż w dniu 9 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano w budynku sądowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności włościańskiej Michała Bancarza własnej pod l. k. 169 rep. 187 w Rokietnicy położonej, w celu zaspokojenia resztującej należytości zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 135 złr. 19 ct. i że na tym terminie rzeczona realność także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 800 złr. a wadyum 80 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Jarosław 30 grudnia 1879.

(1177 1—3) **Edykt.**

L. 4642. Dnia 19 marca, dnia 23 kwietnia i dnia 21 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 12 w Seretcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jana Piotrowskiego i spadkobierców Julianny Piotrowskiej własnej, w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 600 złr. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 złr. w. a.

Wadyum 120 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 14 października 1879.

(1180 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 41462. Magistrat kr. st. miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 sierpnia 1878 znalezioną została w sali gościnnej II klasy na głównym dworcu kolei Karola Ludwika kwota 100 złr. w. a. z której 90 złr. w. a. pozostałych po strąceniu znaleźnego, ponoszący szkodę właściciel odebrać może w Magistracie.

Lwów dnia 31 stycznia 1880.

(1122 1—3) **Edykt.**

L. 9930. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 27 kwietnia 1880, 28 maja 1880 i 25 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 111 w Kuryłówce położonej, na 710 złr. w. a. oszacowanej. Zakład wynosi 71 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 15 listopada 1879.

(1109 1—3) **Edykt.**

L. 389. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia, iż dnia 9 lutego 1829 r. zmarł w Dąbrówkach Sebastyan Doś bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy pobyt prawnych jego spadkobierców: Józefa Koraczki, Ewy Wojcik i Jędrzeja Wojcika wiadomem nie jest, przeto wzywa się tychże, aby w ciągu roku do dnia niżej umieszczonego w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracyę do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla powyższych kuraaorem w osobie Jana Koraczki przeprowadzonem zostanie.

Dąbrowa 7 lutego 1880.

(1084 1—3) **Edykt.**

L 42110. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 436 zł. 11 kr. w. a. z. per. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 15 kwietnia, 18 maja i 18 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realnosci pod l. k. 26 wyk. hip. 2 w Batowicach, w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1175 zł. a wadyum 117 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mający w tut. Registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 27 stycznia 1880.

(1093 1—3) **Edykt.**

L. 7120. C. k. sąd powiatowy Tyczyński w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego przeciw Janowi i Maryannie Cakom pto 200 zł. z pn. ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana i Maryanny Caków w miejsce zmarłego kuratora Aleksandra Kwaśnego kuratorem Franciszka Szczygła z Błażowy i temuż tutejszo-sądowe rezolucye z 9 grudnia 1878 l. 4299 i 7 lipca 1879 l. 4728 oraz następnie doręcza.

O czem się Jana i Maryannę Caków celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Tyczyn 10 grudnia 1879.

(1048 3—3) **Edikt.**

Zl. 2219. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Salamon Schwalbendorf nicht protocollirten Kaufmannes in Sambor der Konkurs eröffnet werden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Oberlandesgerichtsrats Schenk in Sambor u. als einstweiliger Massaverwalter der Advokat Dr. Bazyli Wołosiański in Sambor bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wen ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselbeu angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 29 April 1880 um 9 Uhr bestimmten Tagfaht zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern, steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschußes. welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertranens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters des Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes, die Tagfahrt auf den 28 Februar 1880 Vormittags 9 Uhr bei dem Concurscommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht im Sprengel des Samborer k. k. städt. dlg. Bezirksgerichtes wohnen, errinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Consursommißärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Sambor den 12 Februar 1880.

(980 3—3) **Edikt.**

Zl. 3424. Das k. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß zur zwangweisen Feilbietung der dem Schuldner Iwan Gut gehörigen sub C. N. 214 zu Ch[illegible]wirz gelegenen dem Schuldner I[illegible] Gut gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität mit Ausschluß der Parzelle „z Selom“ Pohl 6 des Schätzungsactes zu Gunsten der minderjährigen Iwan Semen u. Zofyja Chort zur Hereinbringung der ersiegten Forderung per 184 fl. 98 kr. ö. W. Gerichtskosten 3 fl. 72 kr. und Execution s costen 3 fl. 19½ kr, 7 fl. 86 kr., 2 fl., 9 fl. 96½ kr. und 11 fl. 3 kr. ö. W. die Lizitationstagfahrten auf den 9 März, den 9 April und den 10 Mai 1880, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtshause unter nachstehenden Bedingungen festgesetzt werden.

I. Zum Ausrufspreise wird der laut gerichtlichen Schätzungsactes vom 2 April 1876 Zl. 1818 erhobene Werth von 335 fl. öst. W. angenommen.

II. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitationscommission im Baaren zu erlegen, welches den Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

III. Sollte diese Realität in den zwei Terminen nicht über oder wenigstens um den Schätzungswerth an Mann gebracht werden so wird solche beim 3 Termine auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen Preis immer hintangegeben werden.

IV. Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufschilling mit Einrechnung des Erlegten Vadiums binnen 30 Tagen vom Tage der Rechtskräftigwerdung des Lizitationsbescheides den allfälligen Ueberrest zu Gerichtshänden zu erlegen.

V. Sollte aber der Ersteher den Restkaufschilling innerhalb obigen Termines nicht erlegen, so wird nach §. 451 G. O. auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers eine neuerliche Lizitation ausgeschrieben und diese Realität bloß an einen einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen Prais immer veräußert werden.

VI. Sobald sich der Ersteher, ausweihet diesen Bedingungen Genüge geleistel zu haben wird ihm das Einantwortungsdecret über die erstandene Realität ausgefertigt und er in den Besitz eingeführt

Obertyn den 10 Juli 1879.

(1113 3—3) **Edykt.**

L. 1463. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 N. 1. dz. u. p. p. z r. 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Amalii Zacharyasiewicz i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Sniatynie p. Władysław Madejski zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat kraj. p. Paweł Ilnicki w Sniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 31 maja 1880 godzinę 9tą przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 17 maja 1880 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciéli do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Sniatyna mieszkają, aby mieszkającego w Sniatynie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja dnia 12 lutego 1880.

(1076 3—3) **Edykt.**

L. 2508. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia należącej się Racheli Süsserowej kwoty 5000 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym publiczna sprzedaż realności pod l. 91 Dz. VIII (Nr. 97 Gm. VI) w Krakowie położonej, Joanny Mikołajewiczowej i masy spadkowej Łazarza Mikołajewicza własnej, w dwóch terminach 15 marca i 15 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których ta realność tylko za cenę szacunkową w sumie 16262 złr. 40 ct. wypośrodkowaną lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest jako wadyum złożyć do rąk komisyi licytacyjnej kwoty 1626 złr. w gotówce, w książeczce kasy oszczędności krakowskiej, obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich lub innych papierach wartościowych prawnie na wadyum służyć mogących, które wedle kursu, nigdy jednak nad nominalną wartość przyjęte będą.

Gdyby na pierwszych dwóch terminach realność w mowie będąca sprzedaną nie została wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków sprzedaży na dzień 15 kwietnia 1880 o 4tej popołudniu, poczem ponownie jeden termin do sprzedaży wyznaczony będzie, przyczem się nadmienia, że wierzyciele na terminie tym niestawający za zgadzających się na postawione lżejsze warunki uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej a w dniu licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się obie strony, wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub następne uchwały egzekucyjne z jakiego bądź powodu albo wcale nie lub wcześnie przed terminem doręczony być nie mogły, lub którzyby po dniu 20 stycznia 1880 do hipoteki weszli, do rąk ustanawiającego się kuratora Dr. Lisowskiego z substytucyą Dr. Wędrychowskiego i przez edykta.

Kraków 6 lutego 1880.

(1104 3—3) **Edykt.**

L. 6920. Dnia 16 marca, 6 kwietnia i 11 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 549 złr. 6 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Jana Łaвochy l. k. 18/subrep. 43 w Jasieniu położonej, wykazem hipotecznym 18 objętej.

Cena szacunkowa 1200 złr. wadyum 120 złr. w. a.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 grudnia 1879.

(1066 3—3) **Edykt.**

L. 49522. C. k. Lwowski sąd krajowy zawiadamia niniejszem, że wskutek prośby Chaima Fussa z dnia 26 września 1879 do l. 45884 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem spalonej w nocy z dnia 8 na 9 marca 1879 według podania tegoż Chaima Fussa na masę spadkową po Ludwiku Jelinku wystawionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 46494 na 100 złr. w. a. opiewającej z kuponami za czas od 1 listopada 1876 do 1 listopada 1883 i wzywa niniejszym edyktem posiadacza wspomnianej obligacyi indemnizacyjnej i kuponów, aby obligacyę samą w przeciągu trzech lat, licząc od dnia zapadłości ostatniego kuponu do powyższej obligacyi dołączonego a dnia 1 listopada 1883 płatnego, a gdyby ta obligacya wcześniej wylosowaną została w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia wypłaty po wylosowaniu przypadającego, kupony zaś za czas od 1 listopada 1876 aż do 1 listopada 1883 w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, licząc co do kuponów już zapadłych od dnia niniejszego ogłoszenia, co do kuponów zaś dopiero zapaść mających od dnia płatności pojedyńczego kuponu, tutaj przedłożył, ileże po upływie powyższych terminów na żądanie Chaima Fussa obligacya ta a względnie kupony, jeżeli tymczasowo przypadające kwoty z kasy odebrane nie będą, za umorzone uznane zostaną.

Lwów dnia 6 grudnia 1879.

(1121 3—3) **Edykt.**

L. 8986. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 19 marca 1880, 27 kwietnia 1880 i 28 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 142 i 126 w Dembnie położonej, na 325 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 32 złr. 50 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 31 października 1879.

(1130 3—3) **Edykt.**

L. 6265. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Izrael Penzias przeciw Henrykowi Winklerowi pod dniem 22 stycznia 1880 l. 3191 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 260 zł. z pn. wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego ponieważ miejsce pobytu Henryka Winklera jest nieznajomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Kuszkiewicza, z substytucyą adw. Dr. Stroms[illegible]gera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi [illegible] słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1009 2—3) L. 6297.

Ogłoszenie konkursu

Na posadę funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Dubiecku z roczną remuneracyą 100 zł.

Dotyczące podania, w których należy wykazać miejsce zamieszkania, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie, wniesione być mają do dnia 15 marca br. do c. k. Prokuratoryi Państwa w Przemyślu.

Przemyśl dnia 12 lutego 1880.

(1087 3—3) **Edykt.**

L. 6253 C. k. sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia, iż celem zapłacenia Henrykowi Furnaowi kwoty 54 złr. z pn. odbędzie się w dniu 15 marca 1880, w dniu 5 kwietnia 1880 i w dniu 10 maja 1880 o godz. 10 z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 53 w Targowynie ad Brzezowa położonej.

Cena wywołania wynosi 335 złr. wadyum 33 złr. 50 ct

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce 22 grudnia 1879.

(1119 3—3) **Edykt.**

L. 9535. C. k. sąd powiatowy w Leżejsku oznajmia, że dnia 30 marca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż idealnej połowy realności pod Nr. k. 13. w Dornbachu położonej, na 1212 zł. 50 ct. oszacowanej.

Zakład wynosi 96 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przyjrzenia.

Leżajsk 22 listopada 1879.

(1102 3—3) **Edykt.**

L. 5244. Dnia 16 marca, 6 kwietnia i 11 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz małoletnich dzieci po Janie Kubali, celem zaspokojenia 120 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Załki Klingenfrau l. 41 w Jurkowie położonej niebędącej ciałem hipotecznem.

Cena szacunkowa 605 złr. wadyum 61 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 30 grudnia 1879.

(848 3—3) **Edykt.**

L. 8966. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach celem wydobycia przyznanej Mojżeszowi Schmelzowi sumy 110 zł. a. w. z z procentem zwłoki po 6% od dnia 2 czerwca 1878 bieżącym, kosztów 6 zł. 91 ct. 5 zł. 57 ct. już przyznanych i obecnie w kwocie 9 zł. 98 ct. a. w. przyznających się, dozwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę ⅓ części realności liczbą wyk. hip. 84 księgi gruntowej dla gminy Graboszyce objętej a dłużnika Jakuba Zielińskiego własnej, w protokole de praes 20 września 1879 l. 6834 bliżej opisanej i oszacowanej, która to sprzedaż w tymże sądzie w dwóch terminach dnia 15 kwietnia i dnia 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 720 zł. a. w.

Wadyum 70 zł. austr. wal., poniżej której to ceny wywołania realność na licytacyę wystawiona na terminach powyższych sprzedaną nie będzie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych w registraturze sądu przejrzane być mogą.

O licytacyi tej zawiadamia się Mojżesza Schmelza, Jakóba Zielińskiego, Agnieszkę Zielińską, c. k. urząd podatkowy w Wadowicach, Michała Brandysa, wierzycieli hipotecznych Michała Zielińskiego, Antoniego Zielińskiego, Jakuba i Maryannę małż. Leśniaków, galicyjski zakład kredytowy ziemski w Krakowie, Adolfa Sassa oraz wszystkich tych wierzycieli którzyby po szóstym lipca 1879 na hipotekę weszli lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła na ręce kuratora adwokata Dra Krobickiego i przez edykta.

Wadowice dnia 24 stycznia 1880.

(1075 1—3) **Edykt.**

L. 30674. C. k. sąd krajowy w Krakowie dozwala na zasadzie prawomocnego wyroku z 19 lipca 1878 l. 16315 w drodze dalszej egzekucyi na zaspokojenie pretensyi wekslowej 1350 złr. z procentem 6 prc. od 11 kwietnia 1877 bieżącym, tudzież kosztami w kwotach 6 złr. 97 ct., 12 złr. 16 ct., 27 złr. 52 ct., 6 złr. 61 ct., 5 złr. 37 ct. już przyznanemi oraz obecnie się przyznającemi w kwocie 82 złr. 71 ct. i kosztami insercyi publicznej przymusowej licytacyi dóbr tabularnych „Część druga dóbr I[illegible]owa“ w gminie katastr. I[illegible]owa w powiecie Brzeskim położonych wedle ks. tab. vol. III pag. 312 poz. 1 i 2 oraz Dom 525 pag. 1 n. 1 haer. Floryana [illegible] a względnie masy spadkowej po tymże własnych a wedle ks. zł. tab. vol. nov. III pag. 317 n. 6 on do pretensyi powyższej na zastaw służących, która to licytacya odbędzie się w dwóch terminach na dniu 13 kwietnia i 10 maja 1880 o 10 rano w tutejszym sądzie krajowym.

Cenę wywołania stanowi cena oszacowania w kwocie 15006 złr.

Wadyum przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 1506 złr. i ma być złożone bądź w gotowiźnie, bądź w książeczce kasy oszczędności według kwoty imiennej, bądź też w papierach państwowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych lub w listach zastawnych gal. akc. u przyw. banku hipotecznego z kuponami i talonami wedle kursu ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej.“

Dobra powyższe na tych obu terminach będą sprzedane tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Gdyby dobra powyższe na obydwóch powyższych terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej nie mogły być sprzedane natedy ustanawia się w myśl dekretu nadwornego z 25 czerwca 1824 l. 2017 z. u. s. termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 10 maja 1880 o godzinie 4 po po południu na którym wierzycieli hipoteczni tém pewniej zgodzić się mają, ileże niestawający jako do większości głosów obecnych wierzycieli przystępujący uważani będą.

Gdyby nabywca niedopełnił w czemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych, sprzedane będą tak nabyte dobra na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym terminie licytacyjnym a złożone wadyum jakoteż uiszczona część ceny kupna przepadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych, oprócz tego nabywca za wszelkie szkody z niedotrzymania warunków pochodzące całym swoim majątkiem odpowiedzialnym będzie.

Co do ciężarów, danin i podaatków na pomienionych dobrach ciążących odsyła się chęć kupna mających do ksiąg hipotecznych, do wykazu hipotecznego pomienionych dóbr w aktach sądowych przechowanego, tudzież do urzędu podadatkowego w Brzesku z tem, iż warunki licytacyjne w sądzie krajowym w Krakowie przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych, którzyby po dniu 13 września 1879 do hipoteki dóbr powyższych weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wręczonemi być nie mogły do rąk kuratora w osobie Dr. Ferdynanda Wilkosza z podstawieniem Dr. Eibenschütza w Krakowie ustanowionego i przez edykt.

Kraków 12 grudnia 1879.

(1141 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6010. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31 marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 10 w Gdeszycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Dańka i Jędrzeja Kaczkowskich własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 228 złr. 77 ct.

Cena wywołania 700 złr. zakład 70 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(1086 2—3) **Edykt.**

L. 738. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności komitetu kościelnego w Bobowy w kwocie 350 zł. odbędzie się licytacya nietabularnej realności pod l. 4 w Stróżnej, Michała Zięby własnej dnia 31 marca, 30 kwietnia, 31 maja 1880, godz 10 rano.

Cena wywołania 3000 zł. wadyum 300 akt opisania i resztę warunków można tutaj przejrzeć.

Ciężkowice 30 grudnia 1879.

(1120 2—3) **Edykt.**

L. 8230. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 19 marca, 23 kwietnia i 25 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 226 w Dembnie położonej, na 124 złr. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 12 złr. 40 ct. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 12 września 1879.

(1124 2—3) **Edykt.**

L. 5681. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 32 w Radze dłużnika Jurka Nowaka własnej, w jednym terminie a to dnia 8 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 16 grudnia 1879.

(1108 2—3) **Edykt.**

L. 698. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że Petro Plecan z starego Czortkowa na podstawie uchwały Swietnego c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 19 stycznia 1880 l. 931 za marnotrawcę uznany został; kuratorem mianowano Jakowa Korol.

Czortków 31 stycznia 1880.

(1127 2—3) **Edykt.**

L. 378/1000. Oznajmia się, że dla nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Szachłackiego jako spadkobierców po ś. p. Wincentym Szachłackim kuratorem ad actum adw. Dr. Weissa z substytucyą adw. Dr. Raresa ustanowiono.

Od c. k. sądu pow. miej. del. S. 1.

Lwów dnia 16 stycznia 1880.

(1099 2—3) **Edykt.**

L. 6343/80. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jonas Rubin przeciw Henrykowi Winklerowi pod dniem 5 lutego 1880 l. 5595 prośbę o nakaz zapłaty reszty sumy wekslowej 390 zł. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu Henryka Winklera jest niewiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Kuczkiewicza z substytucyą adw. Dr. Stromenger kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1155 2—3) **Edykt.**

L. 2877. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem ściągnienia sumy 2876 zł. 23 ct. a. w. z odsetkami 7 prc. od 5 września 1878 bieżącemi i kosztami 15 zł. 62 ct. tudzież 4 zł. 51 ct. w. a. na rzecz gal. Banku hipotecznego, względnie też w celu ściągnienia sumy 5500 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. kasy oszczędności, rozpisuje się egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 384 $^{3}/_{4}$ we Lwowie, położonej, dłużnika Ferdynanda i Anieli Lintnerów własnej, która sprzedaż w sądzie tutejszym na jednym terminie dnia 7 kwietnia 1880 o godz 10 przed południem w biórze Nr. 12 się odbędzie w skutek prośby gal. Banku hipotecznego.

Jako cena wywołania stanowi się suma 12000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 600 zł. w gotowce lub papierach wartościowych wedle kursu urzędowego ostatniego przed dniem licytacyi.

Z resztą warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze lub w dniu licytacyi przejrzane.

Lwów dnia 31 stycznia 1880.

(1150 2—3) **Edykt.**

L. 4352. W c. k. sądzie powiatowym Tuczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Neumana Grubina w kwocie 42 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod l. k. 92 $^{1}/_{2}$ rep. 125 w Hyżnem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jakóba i Maryanny Trzynów własnej w dniach 19 kwietnia, 20 maja i 22 czerwca 1880, każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania 120 zł. w. a.

Wadyum 12 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 22 lipca 1879.

(1146 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6051. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że Franciszek Żurek, rzeźnik z Piaskó v wielkich (powiat Wielicki) uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 25 Października 1879 l. 27445 uznany został jako niedołężny na umyśle, kuratorem ustanawia się Franciszka Stojańczyka.

Podgórze dnia 24 listopada 1879.

(1148 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5828. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Garczyńskiego, że zakład kredytowy włościański we Lwowie wniósł przeciw niemu dnia 22 lipca 1879 l. 3961 pozew egzekucyjny, który doręczony został ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi p. Janowi Martynowiczowi wraz z nakazem zapłaty z dnia 23 lipca 1879 l. 3961 wzywając pozwanego aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, a przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

Rozwadów d. 19 grudnia 1879.

(1176 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 120. C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje do powszechnej wiadomości, że Katarzyna Białogan, rolniczka z Pustomyt, na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z 27 grudnia 1879 l. 54412 uznaną została za głupkowatą, i że jej dodano kuratora w osobie Walka Koszyckiego z Pustomyt.

Szczerzec dnia 5 lutego 1880.

(1050 1—3) **Edykt.**

L. 17935. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1242 zł. 10 ct. w. a. z pn. gminy miasta Sambora przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod Nr. 96 d. 117, 118 i 119 dziel. lwowskiej w Samborze położonej wedle Dom. I. pag 89 n. 2 haer. dłużniczej masy spadkowej Majera Wittmajera własnej protokołem z 27 maja 1878 l. 8377 ocenionej odbędzie się w tutejszym sądzie w jednym terminie dnia 15 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano pod następującemi warunkami bliższemi z tem że rzeczona realność sprzedaną zostanie i niżej ceny wywołania jednak nie niżej 350 zł. w. a. cena wołania wynosi 7690 zł. 24 ct w. a. wadyum 350 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

O czem się chęć kupujących, wszystkich wierzycieli i nieznanego z życia i pobytu Józefa Mehera a względnie tegoż spadkobierców jako też wszystkich tych, którzyby po dniu 24 maja 1879 do tabuli w szli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła przez ustanowionego kuratora adwokata Wołosiańskiego zawiadamia.

Sambor 31 grudnia 1879.

(1089 1—3) **Edykt.**

L. 7557. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredytowy włość. przeciw Wasylowi Rusinowi kwoty 200 zł. z 12 prc. odsetkami od 28 listopad 1877 bieżącemi, tudzież 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 zł. 11 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 39 rep. 526 w Gródku na Czerlińskiem przedmieściu w trzech terminach, a to dnia 11 marca 1880 i dnia 22 kwietnia 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 20 maja 1880 poniżej tej ceny o godz 10 rano.

Cena wywoławcza 350 zł.

Wadyum 35 zł. ct. w. a.

Gródek 28 grudnia 1879.

(1083 1—3) **Edykt.**

L. 37854. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł w. a. z przyn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 6 kwietnia, 11 maja i 8 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 89 wyk. hip. pod l. kons. 5 w Łęgu, w gminie katastralnej Czyżyny w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1045 zł. w. a a wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 22 stycznia 1880.

(1055 1—3) **Edykt.**

L. 848. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Izraela i Eliasza Hauptmanów pod dniem dzisiejszym do l. 848 przeciw leżącej masie Arona Seif nakaz zapłaty 100 zł. z pn. wydanym i tenże nakaz z ustanowionemu kuratorowi Berlowi Edelstein z Bolechowa doręczonym został.

Bolechów 13 lutego 1879.

(1169 1—3) **Edykt.**

L. 3092. W sprawie egzekucyjnej firmy handlowej „Jacob Rosenzweig et Sohn" w Czerniowcach przeciw Abrahamowi Dawidowi Dauknerowi pto 1300 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 3 marca i dnia 7 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 29 w Horodence położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Abrahama Dawida Dancknera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności ze sądowego oszacowania przyjęta w kwocie 15063 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. tejże kwoty tj. kwotę 1507 złr. w. a.

Gdyby realność powyższa na jednym z wyż wyznaczonych terminów przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 7 maja 1880 o godzinie 10 przed południem.

Protokół oszacowania, ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Oraz zawiadamia się wierzycieli którzyby po dniu 24 listopada 1877 hipotekę na realności pod lk. 29 w Horodence nabyli, tudzież owe strony, ktorymby uchwała licytacyjna lub jakaś późniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale nie albo też wcześnie doręczoną być nie mogła, że dla nich kuratora w osobie Seliga Eugla z Horodenki ustanowiono.

Od c. k. sądu powiatowego

Horodenka dnia 30 grudnia 1879.

(1161 1—3) **Edykt.**

L. 5676. W dniach 31 marca, 7 maja i 4 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Franciszka Jankowskiego własnej pod l. k. 21 w Busku powiecie Kamionockim położonej, nietabulowanej celem zaspokojenia sumy 275 zł 96 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 15 grudnia 1879.

(1154 1—3) **Edykt.**

L. 4316. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 857 zł. 78 ct. w. a. z większej sumy pożyczkowej 1200 zł. pochodzącej z procentem 6 prc. od dnia 20go marca 1879 roku bieżącym i 7 prc. prowizya zaloki od każdej na dniu 20go marca i 20 września począwszy od dnia 20 marca 1879 nie zapłaconej raty półrocznej po 79 zł. 20 ct. tudzież kosztami niniejszego podania w kwocie 16 zł. 51 ct. odbędzie się publiczna licytacya realności l. 166 i 167$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonych Franciszka i Ksawery Tomasików obecnie wedle Dom. 87/172 p. 190/131 n. 18/2 haer. własnych sumie dłużnej za hipotekę służących, która to licytacya w dwóch terminach a mianowicie na dniu 13 kwietnia i na dniu 11 maja 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie krajowym się odbędzie.

Realność ta na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi suma 3000 zł. w. a

Wadyum wynosi 300 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów dnia 7 lutego 1880.

(1178 1—3) **Edykt.**

L. 4556. Dnia 5 marca, dnia 9 kwietnia i dnia 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 59 w Łukawcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Tymka Daniłowicza własnej w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 147 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Reszte warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 13 października 1879.

(1182 1—3) **Edykt.**

L. 2177. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia celem doręczenia Moszlowi Margulesowi uchwały tabularnej z dnia 16 sierpnia 1879 l. 36101 dozwalającej wykreślenia z realności nr. 520 $^{3}/_{4}$ we Lwowie adnotacyi odmownej uchwały do l. 17951/867 na prośbę Moszla Margulesa o prenotacyę sumy 300 złr. zapadłej, dla tegoż obecnie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Moszla Margulesa kuratorem ad actum p. adwokata dr. Standa i o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 24 stycznia 1880.

(1166 1—3) **Edykt.**

L. 2304. Dnia 21 lutego, 22 marca i 21 kwietnia 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięwziętą zostanie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna sprzedaż realności Seliga Grossmana w Skolem pod l. 8 położonej celem zaspokojenia pretensyi Lipy Halpern w kwocie 150 złr. w. a z pn.

Cena wywoławcza 110 złr. w. a.

Wadyum 10 proc.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Skole dnia 30 września 1879.

(1183) **Ogłoszenie.**

L. 193. W masie rozbiorowej Josla Menkesa ustanawia się na podstawie uskutecznionego na dniu 2 stycznia 1880 wyboru w miejsce byłego zarządcy masy Jonasa Rosenzweiga, pana Maurycego Rottmanna zarządcą tejże masy.

Co podaje się do powszechnej wiadomości.

C. k. sąd krajowy

Lwów dnia 10 stycznia 1880.

(1159) **Ogłoszenie.**

L. 445. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie oznajmia niniejszem, że z przeprowadzeniem licytacyi dóbr Kowalowy uchwałą tutejszosądową z dnia 25 września 1879 l. 10970 rozpisanej na żądanie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie wstrzymujemy się.

W Tarnowie dnia 22 stycznia 1880.

(1167) **Ogłoszenie.**

L. 115. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Nastasów dnia 3 marca 1880 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub uchrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 17 lutego 1880.

(1172) **Ogłoszenie.**

L. 1391. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta sporządzone w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Bielanka do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkusze posiadania wnosić można w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 25 lutego 1880, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Nowytarg dnia 16 lutego 1880.

(1174) **Ogłoszenie.**

L. 13. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Chechły dnia 25 lutego 1880 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Ropczyce dnia 14 lutego 1880.

(1175) **Ogłoszenie.**

L. 848. Dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Ossrzesińce rozpoczyna komisya hipoteczna 23 lutego 1880.

Każdy interesowany ma się zgłosić i i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn 14 lutego 1880.

(1168) **Obwieszczenie.**

L. 650. C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że rozpocznie dochodzenia miejscowe w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Bełz dnia 15 marca 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co uzna za stósowne dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw.

C. k. sąd powiatowy

Bełz dnia 15 lutego 1880.

(1143 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4988. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Zielskiemu o zapłacenie 150 złr., odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Stronionicach pod l. k. 36 ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Zielskiego własnej w trzech terminach, 31 marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 1000 złr. zakład 100 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 19 września 1879.

(1142 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6750. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31 marca, 28 kwietnia, 4 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 59 w Byble położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Waśka Demko własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 500 złr.

Cena wywołania 1000 złr. zakład 100 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 12 listopada 1879.

(1140 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6015. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31 marca, 28 kwietnia i 4 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 24 w Gdeszycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Stefana Sawki własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 93 złr. 76 ct.

Cena wywołania 400 złr. zakład 40 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879

(1139 2—3) **E d y k t.**

L. 8608. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie podaje do wiadomości, że w dniach 10go lutego, 16 marca i 22 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50 w Białej położonej, dotąd ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczej masy spadkowej po Iwanie Hewko własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Feibischa Schora 140 zł. a. w. z pn. z tem dołożeniem. że realność ta dopiero przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 690 zł. a. w. zakład 69 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tus registraturze.

Czortków 14 października 1879.

(1111 2—3) **E d y k t.**

L. 252. C. k. sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia Antoniego Freuzla z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Karol Gregor wniósł pozew o zapłacenie 115 zł. w. a. z przynależytościami na skutek którego termin do rozprawy sumarycznej dnia 22 kwietnia 1880 o 10 rano przeznaczono a dla nieobecnego Wacława Eisa z Krynicy kuratorem ustanowiono, któremu potrzebne dowody przesłać, albo innego zastępcę sądowi donieść ma.

Krynica 8 lutego 1880.

(1112 2—3) **E d y k t.**

L. 1720. W dniach 22 kwietnia, 20 maja, 24 czerwca 1880 każdym razem o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 104 w Muszynie sukcesorów Michała Piroga własnej na zaspokojenie należytości Laiby Reicha 32 złr. 50 ct. z pn.

Cena szacunkowa 40 zł.

Wadyum wynosi 5 zł.

Resztę warunków w sądzie.

Krynica 31 stycznia 1880.

(1057 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 580. Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Teitelbauma z Dębicy, że na prośbę Władysława Steczkowskiego, rezolucyą z dnia 8go lutego 1880 l. 580 polecono urzędowi hipotecznemu aby adnotacya prawa zastawu dla sumy 3198 zł. z przynależytościami, według Tom I pag. 7 n. 3 haer. na rzecz izraelity Abrahama Teitelbauma z Dębicy uwidoczniona ze stanu czynnego realności pod l. 123 st. 111 nowa w Dębicy dawniej do Wincentego Mieleckiego należącej, wykreślił i że uchwałę tą ustanowionemu kuratorowi p. Pinkasowi Ullmanowi w Dębicy się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica 8 lutego 1880.

(1145 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6013. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31 marca, 28 kwietnia i 31 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 58 w Borszowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Michała i Julii Strycharów własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 złr.

Cena wywołania 600 złr. zakład 60 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie takżej niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 4 listopada 1879.

(1144 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6012 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31 marca, 28 kwietnia i 31 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 18 w Borszowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Dańka Pawełka własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 294 złr.

Cena wywołania 500 złr. zakład 50 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 4 listopada 1879.

(1020 3—3) **E d y k t.**

L. 17148. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia publiczność, iż celem zaspokojenia wierzytelności 440 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. 58 w Tarnowie na Pogwizdowie położonej do dłużnika Wincentego Turlińskiego należącej po raz drugi w ostatnim terminie t. j. w dniu 22go marca 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1411 zł. 70 ct. w. a. poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.

Wadyum które przy licytacyi złożone być ma wynosi 141 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie dnia 31 grudnia 1879.

Doniesienia prywatne.

(1134 3—3)

Ogłoszenie.

Wydział kasy oszczędności na posiedzeniu dnia 11 lutego 1880 odbytem w dalszej konsekwencyi swej uchwały z dnia 24 stycznia 1880 i na mocy §. 10 statutu kasy oszczędności, **zniżył stopę procentową** dla tutejszo-kasowych 6%wych książeczek wkładkowych w obiegu będących od 1 kwietnia 1880 na 5 od sta. Ktokolwiekby z postanowieniem tem się nie zgadzał, temu przysługuje prawo bez wypowiedzenia i bez eskontu wkładki swoje w ciągu miesiąca marca 1880 wycofać.

Niezgłoszenie się w powyższym terminie uważane będzie jako milczące przychylenie się do powyższego postanowienia.

Tarnopol d. 14 lutego 1880.

Dyrekcya kasy oszczędności.

(1157 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady Dyrektora Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku na przeciąg lat trzech z roczną płacą 500 zł. i 10% tantiemy lub tylko za pobraniem rocznie 20% tantiemy z czystego zysku, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Dyrektor winien złożyć kaucyę najmniej w kwocie 500 zł. w. a. w udziałowej książeczce tutejszego Towarzystwa.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania do 31 marca 1880 na ręce Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku i w takowem wykazać się, iż posiadają znajomość ustaw i przepisów rachunkowości.

Sanok dnia 11 lutego 1880.

C. k. uprz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jaska kolej żelazna. — Kolej Arcyksięcia Albrechta. — Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna zarazem jako prowadząca ruch na c. k. kolei Dniestrzańskiej. Węgierska kolej północno-wschodnia. — Towarzystwo Nadcisańskiej kolei żelaznej. — Król. węgierskie koleje państwowe.

Obwieszczenie.

L. 1501. (1187 1—3)

Z dniem **1 marca 1880 r.** wchodzi w użycie

taryfa wyjątkowa

dla zboża, kukurudzy, owoców strączkowych, mąki i produktów mełtych, w całowozowych ładunkach ze stacyj: Czerniowce, Kołomyja, Suczawa loco i transito, Stanisławów, Chyrów, Przemyśl, Sambor i Stryj do węgierskich stacyj Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, jak również do stacyi Węgierskiej kolei północno-wschodniej, kolei Nadcissańskiej i król. węgierskich kolei państwowych.

Egzemplarze tej taryfy, z zaprowadzeniem której taryfa wyjątkowa, dnia 15 listopada 1879 r. dla zboża, kukurudzy i owoców strączkowych z wyżwymienionych galicyjskich stacyj do kilku węgierskich stacyj Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej zaprowadzona, unieważnioną zostaje, można nabyć w dotyczących stacyach jak również w komercyalnych biurach interesowanych zarządów kolei.

Wiedeń i Budzinpeszt dnia 15 l

Od za

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera